DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 6 | Środa, 28 Grudnia (9 Stycznia.) | 1866\7 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1 krotne obwieszczenie kop. 6, za 2 krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12 — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5 — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w roku bieżącym będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20; — półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać **DZIENNIK** pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również, jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

Za granicą można prenumerować **DZIENNIK WARSZAWSKI**:

W Prusach — we wszystkich urzędach pocztowych po cenie 12 tal., 24 srgr. rocznie.

W państwach należących do związku pocztowego niemieckiego, — także we wszystkich urzędach pocztowych po cenie 15 tal. 11 srgr.

W Szwajcarji i Włoszech — za pośrednictwem pogranicznych urzędów pocztowych Prus lub związku pocztowego niemieckiego — z dopłatą do powyższych cen porta od granicy do miejsca przeznaczenia.

We Francji — za pośrednictwem p. Collin w Paryżu komisanta gazet, lub urzędów pocztowych pruskich w Kolonji i Saarbrücken.

Obok tego, można otrzymywać **DZIENNIK WARSZAWSKI** wprost z Warszawy pod opaską za opłatą: do Berlina, Poznania, Wiednia, Krakowa, Lwowa, Drezna, Monachjum po kop. 2 od pojedynczego numeru; do Paryża, Florencji, Neapolu po kop. 5; do Zurichu po kop. 6.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 27 Grudnia (8 Stycznia).

Najwyższe Ukazy z d. 29 listopada (11 grudnia) 1866 r. o zajęciu gruntów pod ulicę Aleksandrowską i o nadaniu spadkobiercy jenerał-lejtnanta Połujektow folwarku Łazy w gubernji warszawskiej powiecie piotrkowskim, oraz Rozkaz do zarządu cywilnego z d. 9 (21) grudnia 18[illegible]6 r. N° 19, zamieszczone są w osobnym do dzisiejszego numeru dodatku.

Postanowieniem Rady Administracyjnej, z Najwyższego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości upoważnienia, pod d. 26-m Lutego (10 Marca) 1865 roku wydanem, w Dzienniku Praw zamieszczonem i przez Dziennik Warszawski i inne pisma publiczne ogłoszonem, zakreślony był dla rodzin pozostałych po osobach za przywiązanie do prawego Rządu przez powstańców zamordowanych, tudzież dla osób, które w skutek ich działań kalectwu uległy, termin do podawania próśb o wsparcie coroczne lub jednorazowe do 20 go Grudnia (1 Stycznia) $18^{65}/_{66}$ r. Najjaśniejszy Pan, mając Sobie przez Namiestnika Królestwa przedstawionem: że niektóre z takich rodzin i osób zmuszone będąc — po pozbawieniu życia ojców lub matek, albo też innych członków rodziny — szukać schronienia w oddalonych miejscach, nie mogły w terminie zakreślonym korzystać z zapewnionego powyższem postanowieniem dobrodziejstwa; — że nieszczęśliwe te rodziny i osoby, należą po większej części do stanu włościańskiego; że pośród nich znajdują się małoletnie sieroty na czasową opiekę przez włościan przyjęte, że wreszcie, lubo termin do podawania próśb o wsparcie zakreślony, był publikowany, mógł jednak dla nich być niewiadomym, — Najmiłościwiej zezwolić raczył na przedłużenie rzeczonego terminu do d. 1-go (13) Maja 1867 r.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 13,516 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b Tadeuszowi *Węglińskiemu*, właścicielowi dóbr Świdniki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Miączyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 366 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Lewkowi *Kuśmirak*, właścicielowi dóbr Belno i Pomarzany-Strumieńskie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Rataj, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 21,348 kop. 88, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Annie *Szulc*, właścicielce dóbr Irządze, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Irządze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,105 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Kazimierzowi *Zaliwskiemu*, właścicielowi dóbr Junewicze A, położonych w Gub. Lubelskiej, Pow. Bialskim, Gminie Guszlew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,778 kop. 35, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Hr. Elżbiecie *Starzyńskiej*, właścicielce dóbr Mianowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołękim, Gminie Szulborze-Koty, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,460 k. 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Kamilowi *Zalewskiemu*, właścicielowi dóbr Gożyce, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Rudno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,544 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Ksaweremu *Makarewiczowi*, właścicielowi dóbr Jabłkowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Kramsk, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,928 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Sukcesorom Witolda *Kisielnickiego*, właścicielom dóbr Skroda-Rudka, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Rogienin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 12,481 kop. 86, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Sukcesorom Emanuela *Taczanowskiego*, właścicielom dóbr Jaworzno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Rudniki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 395, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Władysławowi *Waliszewskiemu*, właścicielowi dóbr Żakowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Osięciny, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu

należy; — w ilości rs. 17,068 kop. 4, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Napoleonowi *Zakrzewskiemu*, właścicielowi dóbr Poddębice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Bołdrzychów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs.713 kop. 45, przyprzypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Tomaszowi *Homenlok*, właścicielowi dóbr Sionna, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Sinołęka, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 20,026 kop. 19, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Izabeli *Czarnowskiej*, właścicielce dóbr Mistów, położonych w Guberni Warszawskiej, Pow. Stanisławowskim, Gminie Czarna, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 24,866 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Leonowi *Sępiesze*, właścicielowi dóbr Sanniki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminach Dobrzyków i Sanniki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 916 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Barbarze *Sudnik*, właścicielce dóbr Hańcza, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Sejneńskim, Gminie Wizgury, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,848 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Sukcesorom Karola *Podczaskiego*, właścicielom dóbr Niegocin, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Turza-Wola, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy.

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż od Stacji w Kutnie traktem przez Gostynin do Płocka od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia 1866/67 r. zaprowadzony został codzienny bieg poczt osobowo-listowych w karétach, sześciu podróżnych pomieścić mogących. Podróżni za miejsca w karecie opłacają po kop. 3 od osoby na wiorstę, od rzeczy zaś, przenoszących 30 funtów wagi, które każda osoba bezpłatnie zabrać z sobą ma prawo, pobiera się opłata wagowa po kop. 1 od funta, oraz opłata asekuracyjna od zadeklarowanej wartości rzeczy po kop. 1 od rubla, za całą przestrzeń drogi. Poczty osobowe, o których mowa, wyprawiane są z dworca drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej w Kutnie po przybyciu pociągu po drodze żelaznej, odchodzącego z Warszawy o godzinie 1 1/2 po południu, nawzajem zaś przybywają od Płocka do tegoż dworca w Kutnie przed odejściem do Warszawy pociągu, wyprawianego z Kutna o godzinie 11 m. 32 przed południem.

Zarząd Centralny dochodami z akcyzy podaje do wiadomości, że wszelkie prośby do tegoż Zarządu, podawane być winny na papierze stemplowym ceny rsr. 1.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor zawiadomić członków swoich, iż posiedzenie centralne Towarzystwa odbędzie się w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 5-ej z południa, a zarazem prosić ich o łaskawe zebranie się na to posiedzenie, nadmieniając, że wykaz interesów, które przedstawione będą na posiedzeniu do decyzji, każdy z członków może odczytać w kancelarji Towarzystwa codziennie między godziną 4-tą a 6-tą wieczorem, poczynając od dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1866/7 r. i że tylko członkowie Towarzystwa będą mieli dozwolony wstęp na posiedzenie pomienione.

Order. Przez najwyższy dyplom z dnia 23 listopada r. z., Najjaśniejszy Pan udzielić raczył najprzewiel. Keworkowi, patrjarsze Eczmiadzińskiemu i katolikosowi ormjańskiemu, order św. Aleksandra Newskiego. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 27 Grudnia (8 Stycznia).

Obecnie, na pierwszym planie stoi kwestja wschodnia, która nie przybiera jeszcze uspokajającego zwrotu. Wprawdzie tureckie wiadomości donosiły o zwycięztwie odniesionem przez wojska tureckie nad powstańcami kandjockiemi, a telegram nasz z Konstantynopola zapewnia, że dowódcy powstańców greckich Koroneos i Zimbraka, rozbici ze swymi oddziałami, postanowili opuścić Kandję, ale wiadomości z tego źródła, jak już niejednokrotnie się pokazało, potrzebują koniecznie potwierdzenia. Lecz gdyby się nawet potwierdziły, to korzyści ze zwycięztwa na w. Kandji, zatarłyby się w obec porażki doznanej przez wojska tureckie pod Nekropolis w Tesalji. Jednocześnie miał się utworzyć rząd narodowy w Epirze. *Zukunft*, mający rozległe stosunki w sławiańsko-tureckich prowincjach, donosi, że w starej Serbji i Hercegowinie, rząd turecki kazał aresztować wszystkich znakomitszych serbów, a wojska tureckie, w Bośnji stojące, otrzymały rozkaz posunięcia się ku granicy Serbji. Z tegoby należało wnosić, że Porta nie usłuchała rad Francji, Austrji, a podobno i Włoch, o których już wspominaliśmy, a które zależały na zaleceniu jej zadosyćuczynienia żądaniom Serbji i zaspokojenia życzeń prowincij sławiańskich, z których Bulgarja domaga się takiej samej niezależności, jaką mają Serbja i Mołdo-Wołoszczyzna.

Jak dalece kwestja wschodnia zajmuje uwagę dyplomacji, wskazuje najlepiej doniesienie *Mémorial diplomatique* z Wiednia, według którego p. Beust zaproponował mocarstwom podpisanym na traktacie paryzkim, aby za pomocą przedwczesnego wspólnego porozumienia, uchylić możność dla każdego z pojedynczych mocarstw wyzyskania na wyłączną swą korzyść, mogących na Wschodzie wyniknąć zawikłań. *Wiener Abendpost* powtarzając tę wiadomość, nie zaprzecza jej stanowczo, ale dodaje, iż wymaga ona sprostowania lub objaśnienia.

Poseł włoski w Konstantynopolu, na podstawie opinji prawników korony, otrzymał polecenie nie wdawania się w żadne spory dyplomatyczne co do wynagrodzenia żądanego przez Włochy, za zniewagę wyrządzoną ich fładze na parostatku *Principe Tomasso*, ale domagania się spełnienia żądań włoskich.

W Austrji, patent cesarski z 2-go stycznia stanowi przedmiot ciągłej polemiki, szczególniej ze strony dzienników centralistycznych. Centraliści, jak można wnioskować, porzucili pierwiastkowy swój zamiar, po założeniu protestacji przeciwko temu patentowi, nie brania udziału w wyborach do nowych sejmów i w wyborach z łona tych sejmów delegatów do nadzwyczajnej rady państwa; korzystając z zostawionego w patencie do woli sejmów sposobu wybierania delegatów, zamierzają dokonać go na podstawie patentów lutowych kurjami czyli grupami, ale nie większością, a dopiero w nadzwyczajnej radzie państwa zaprotestować; wątpliwem jest wszelako, aby mieli większość w tej radzie, i dla tego porozumienie z Węgrami jeszcze należy do możliwości.

Telegraf znacznie osłabił treść noworocznej mowy Wiktora-Emanuela do członków izby deputowanych. Według *Italie*, monarcha włoski pomiędzy innemi oświadczył, że wszelkie zmniejszenie budżetu wydziału wojny jest niemożliwe, ponieważ armja lada chwila może być powołana nie tylko do bronienia granic, ale i do zdobywania sławy na innych polach bitwy. Mowa ta sprawiła wielkie wrażenie, gdyż trudno bardziej stanowczo wyrazić przewidywania wojny. Ponieważ izby włoskie wkrótce rozpoczną na nowo swe prace, niezawodnie gabinet będzie wezwany do objaśnienia słów królewskich.

Korespondencje z Rzymu zamieszczone w *Monitorze*, donoszą o pomyślnym biegu układów z p. Tonello, na podstawie niezawisłości kościoła od państwa.

We Francji reorganizacja armji zajmuje przeważnie umysły, a półurzędowy organ *Constitutionnel*, chcąc osłabić opór przeciwko projektowi cesarskiemu, zamieścił artykuł, donoszący, że w Prusach cieszą się z tego oporu i szydzą z francuzów, zwących się pierwszym narodem w świecie, a uskarżających się na wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Gazety brukselskie, paryzkie i londyńskie dziś nie nadeszły.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i dokończenie pierwszego artykułu o przysposobieniu broni przez rewolucjonistów podczas powstania.

Telegramy.

Konstantynopol, *7-go stycznia.* **Przewódcy powstańców greckich Koroneos i Zimbraka, których bandy zostały rozproszone, postanowili schronić się na ruską fregatę. Bulgarowie złożyli sułtanowi adres zaufania, żądając wyswobodzenia kościoła greckigo. Stosunki pomiędzy Francją a Portą są jak najściślejsze.**

Konstantynopol, *7-go stycznia.* **Spór turecko-włoski z powodu uszkodzonego parostatku włoskiego *Tomasso*, za pośrednictwem posła angielskiego został załatwiony. — Turcja urządza stałe swe poselstwo w Nowym-Jorku.**

Wiadomości telegraficzne.

* *Trjest, 3-go stycznia.* (Poczta lewancka). Powstańcy kandjoccy koncentrują się w prowincji Selinos. Prawie wszyscy sfakcjoci uchwycili za oręż przeciwko turkom. Eskadrze tureckiej daje się uczuwać brak węgla. *(Corr. Bür.)*

* *Konstantynopol, 29-go grudnia.* Obiega pogłoska, że sułtan zwiedzi wystawę paryzką. *(Tamże.)*

* *Wiedeń, 4-go stycznia.* Podług wiadomości greckich z Korfu z 1-go b. m., pomiędzy Radowitzi i Zajmerka walczyło 2,800 powstańców tessalskich. W Epirze, gdzie panuje wielkie wzburzenie umysłów, ustanowiony został rząd tymczasowy.—Z Aten donoszą, że książę Jan, stryj króla greckiego, obejmie podczas jego nieobecności rejencję. *(Wolffs T. B.)*

* *Praga, 4-go stycznia.* Dzienniki czeskie oświadczają się bardzo nieokreślenie w przedmiocie patentu styczniowego, który niezadowalnia żadnego stronnictwa. Czesi powinni wprzód rozważyć dojrzale, czy mają posłać swych reprezentantów do nadzwyczajnej rady państwa. *(Die Presse.)*

* *Peszt, 4-go stycznia.* *Hon* nie wątpi, że zasada ogólnego obowiązku służby wojskowej i wypływający ztąd system nie natrafi bynajmniej na opór w żadnym sejmie węgierskim, który posiadać będzie uzdolnienie prawodawcze z powodu odpowiedzialnego rządu węgierskiego. Roztrząsając sprawozdanie finansowe, toż pismo powiada, że 400 miljonów banknotów rządowych oddziała pomyślnie na Węgry po 16 stoletniem zubożeniu.—*Hon* wita z nieudaną radością zwołanie reprezetacji z tej strony Litawy. *(Corr. Bür.)*

* *Florencja, 3-go stycznia.* *Gazzetta uffiziale* donosi, że minister wojny cofnął swą prośbę o dymisję. Podług tegoż dziennika, układy z Rzymem prowadzone są w dalszym ciągu pomyślnie. *Italia militare* donosi, że król ozdobił orderem Annunciaty jenerałów Cialdini i Rossi i senatora Paleocapa. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Berlin, 5-go stycznia.* *Nat. Z.* i *N. Preus. Z.* ogłaszają odezwę księcia augustenburgskiego do szlezwig-holsztyńczyków, datowaną w Baden, 2-go b. m., w której książę ten, po zastrzeżeniu roszczeń augustenburgskich, oświadcza: Nie powinienem obciążać sumienia i zwalniam was niniejszem od wszelkich zobowiązań, jakie daliście mi pojedyńczo lub zbiorowo za pomocą przysięgi, przyrzeczeń lub hołdu. *(Wolffs T. B.)*

* *Ruszczuk, 2 stycznia.* Wiadomości podane przez jedno z pism wiedeńskich, że panuje w Bulgarji wielkie wzburzenie umysłów, że biskup z Tarnowy został rozstrzelany i że turcy atakowali klasztor położony koło Sistowa, pozbawione są wszelkiej zasady. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Berlin, 4-go stycznia. N. Preus. Z.* i *Zeidler Corr.* oświadczają: Według wszelkiego prawdopodobieństwa, sprawa wschodnia przybiera coraz większe rozmiary. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 4-go stycznia.* Poranny numer dziennika *N. Fremdbl.* zawiera w sobie następującą wiadomość: Minister stanu, hr. Belcredi, przedstawił cesarzowi wniosek, ażeby wszyscy oskarżeni o przestępstwo prasowe, którzy z tego powodu wykluczeni są od czynnego i biernego prawa wyborczego, uwolnieni zostali od następstw kary. (*Tamże.*)

* *Peszt, 4-go stycznia. Hon* donosi: Mówią, że izba deputowanych odbędzie znowu w d. 10-m stycznia posiedzenie. Na ten dzień bowiem powinna powrócić deputacja, która w dniu 8-ym ma być przyjętą od cesarza, i złożyć sprawozdanie z doznanego przyjęcia. (*Corr. Bür.*)

* *Paryż, 4-go stycznia. Mém. dipl.* podaje wiadomość, że p. Beust zaproponował mocarstwom tymczasowe porozumienie się z sobą na przypadek ewentualności na wschodzie, ażeby żadne mocarstwo, w razie wyniknąć mogących zawikłań, nie próbowało ciągnąć dla siebie wyłącznej ztąd korzyści. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 4-go stycznia.* Według wiadomości otrzymanych z Madrytu, spokojność nie została dotąd zakłóconą. (*Tamże.*)

* *Florencja, 3 stycznia.* Minister oświecenia publicznego odjechał dziś do Neapolu, w celu zwiedzenia uniwersytetu i innych zakładów naukowych. Pogłoska, że minister ten zatrzyma się w Rzymie dla wzięcia udziału w układach prowadzonych z stolicą apostolską, pozbawioną jest wszelkiej zasady. (*Cor. H. B.*)

*** JW. Jenerał-Feldmarszałek, Hrabia Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, po powrocie z St.-Petersburga, raczył przyjmować onegdaj o godzinie $10\frac{1}{2}$ przed południem, w byłym Zamku królewskim, Jenerałów, Sztabs i Ober-Oficerów, Duchowieństwo wszelkich wyznań, Urzędników, Obywateli ziemskich i miejskich oraz Konsulów zagranicznych. Następnie, JW. Jenerał-Feldmarszałek udał się na uroczyste nabożeństwo w prawosławnej katedrze św. Trójcy, po skończeniu którego, raczył znajdować się na wystawnem śniadaniu u arcybiskupa Joanicjusza.**

---

* *Warszawski Dniewnik* zamieszcza dziś w ruskim tekście Najwyższe Ukazy z d. 19 (31) grudnia 1866 r.: *a*) o zarządzie gubernjalnym i powiatowym w gubernjach królestwa polskiego; *b*) o kasach ministerstwa finansów w gubernjach królestwa polskiego; i *c*) o poddaniu wydziału poczt w królestwie polskiem pod bezpośrednią władzę ministra poczt i telegrafów, które wraz z ustawami do nich dołączonemi i przekładem polskim, również jak i artykułem w tym względzie *Rus. Inw.* zamieszczonym w *Warsz. Dniew.*, podane będą następnie w naszym dzienniku.

* (Kronika kościelna). Onegdaj, jako w uroczystość trzech króli, po wszystkich kościołach przed sumą święcone było złoto, kadzidło i myrra. Nabożeństwo odpustowe obchodzone było solennie w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, gdzie artyści i amatorowie wykonali mszę pasterską Krogulskiego. W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, wotywę przed ołtarzem trzech króli odprawił ks. Kucharski, sumę celebrował ks. kanonik Dietrich, kazanie miał ks. Jurgowski; podczas wotywy amatorowie odśpiewali mszę pasterską Chwaliboga, zaś w czasie sumy artyści i chóry instytutu muzycznego, pod kierunkiem p. Studzińskiego, wykonali mszę Moniuszki, na ofertorjum Noël Gounod'a, na benedictus modlitwę Ap. Kątskiego. W kościele św. Józefa Opieki na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawiane było nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Jezusowego. ф.

* (Kronika brukowa). Święta ruskie połączone z Trzech królowem świętem katolickiem, nadzwyczajnie ożywiły i tak już pełne charakteru oblicze Warszawy; — a jakby na uczczenie tej podwójnej uroczystości, sanna stracona już zupełnie, powróciła na nowo, zwiastując wesołym dzwonków odgłosem rozpoczęty już karnawał! Nic dziw przeto, że w ciągu dwóch dni ubiegłych ludność warszawska snuła się tłumnie po ulicach, pędziła w rozbiegniętych saniach, zwiedzała wystawy obrazów; onegdaj zaś w południe zgromadziła się licznie na Beethovenowską uroczystość, którą Bilse obchodził koncertem nadzwyczajnym, złożonym z samych li tylko dzieł tego nieśmiertelnego mistrza. — Nie przeszkodziło to jednak powodzeniu wieczornych widowisk—albowiem Odeon miał liczny zastęp świątecznych gości, a obadwa teatra napełnione bywały. Szczególniej też wczorajsze przedstawienie „Mojżesza" przez artystów włoskich, na którem JW. hr. Namiestnik, po powrocie z podróży, znajdować się raczył, odznaczyło się zarówno świetnością samego przedstawienia, jak również wyborem i liczbą publiczności, która zajęła wszystkie pryncypalne miejsca. W przeszłą niedzielę, jako w dzień Trzech Króli, w wielu domach trwały przez noc całą ochocze tańce, a przy wieczerzy obierano tak zwanych migdałowych króli—chociaż ten zwyczaj tradycyjny, obchodzony dotąd jeszcze po wsiach skrupulatnie — w Warszawie wychodzi już prawie z użycia i tylko w średnich, szczególniej zaś rzemieślniczych sferach trwa dotąd w pierwotnej formie swojej. Zresztą, oprócz szopek, które wieczorami włóczą się po ulicach i zwiedzają familijne domy, i oprócz ponczków, których stosy niby kartaczy sterczą w arsenałach Loursa, Czajkowskiego i innych cukierni tutejszych—nic jeszcze dotąd nie nosi cechy rozpoczętego już karnawału. Dopiero pierwsza maskarada, która, o ile nam wiadomo, odbędzie się w pierwszy dzień nowego roku (*v. s.*), da hasło do istotnie zapustnego ruchu— a ruch ten trwać będzie długo i da sposobność młodzieży płci obojej wytańczyć sobie mężów lub żony, gdyż karnawał tegoroczny trwać będzie do ośmiu tygodni i na wszystko dość czasu zostawi. — Nie długo już odbędzie się zapowiedziany koncert artystów włoskich na dochód warszawskiego towarzystwa dobroczynności. Koncert ten będzie miał miejsce w sali Resursy obywatelskiej z udziałem orkiestry Bilsego. Nie ma wątpliwości, że tak poparty doskonałością zarównie wokalnych jak instrumentalnych warunków, powiedzie się najświetniej i pomnoży fundusze ubogich. Warszawianie zaś, po dopełnieniu tego miłosiernego uczynku, tem swobodniej puszczą się w wir karnawałowych zabaw, na które i my, piórem przynajmniej, towarzyszyć im będziemy. *Al.*

* (Tydzień giełdowy). Poprawa waluty naszej na giełdzie berlińskiej i w ubiegłym tygodniu dalej postąpiła, jednakże z różnicą dość znaczną co do szczegółowych gatunków wartość jej reprezentujących, stosownie widać do większej lub mniejszej onych deprecjacji poprzedniej. Tak np. same bilety bankowe przybrały tylko $\frac{3}{8}\%$, listy zastawne i obligi skarbu $\frac{1}{4}\%$, zaś weksle krótkie na Warszawę $1\frac{5}{8}\%$, a weksle na Petersburg $1\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{4}\%$. W końcu tygodnia kursa nasze weksli pruskich staniały o $1\frac{1}{4}$, $1\frac{1}{6}\%$, hamburskich o $\frac{1}{2}\%$, londyńskich o $1\frac{1}{4}\%$, paryzkich o $1\frac{1}{3}\%$, a wiedeńskich o $1\frac{5}{6}$ 2%. Obroty wekslowe zeszłego tygodnia, z wyjątkiem dnia czwartkowego, bardzo były małe. Ruch w papierach publicznych od niejakiego już czasu ciągle bardzo mały, a w tygodniu zeszłym do nader szczupłego zszedł rozmiaru. Listy zastawne doznały nowego obniżenia kursu w serji pierwszej o $\frac{3}{4}$, $\frac{2}{3}\%$, a w serji drugiej o $1\frac{1}{3}$, $1\frac{5}{6}\%$. Listy likwidacyjne nie ostały się na kursie tygodnia poprzedniego, a obniżyły się o $\frac{2}{3}$ do całego procentu. Z innych papierów kupiono tylko parę sum metalików 4% i nieco akcji terespolskich po kursach cokolwiek niższych od poprzednio tygodniowych; pożyczkę premjową zaś, bardzo zaniedbano. *(Gaz. Handl.)*

* (Tydzień handlowy). *Warszawa, 5 stycznia. Zboże.* Dowozy wszelkiego ziarna w tygodniu ubiegłym były bardzo skąpe, odbyt przeto pszenicy we wszystkich gatunkach bardzo był ułatwiony, nawet po cenach wyższych, aniżeli tygodnia przeszłego. *Żyto* również było wyżej płacone o $7\frac{1}{2}$ kop. na korcu. Obroty miały miejsce jedynie na potrzebę konsumcji miejscowej; spekulanci bowiem wstrzymują się od wszelkich tranzakcji, z powodu dalszego obniżenia się u nas waluty zagranicznej. *Wełna.* Cisza panuje w kupnie wełny zapasowej; prócz partji zakupionej przez fabrykanta z Rosji od tutejszego domu handlowego po cenach prawie jarmarcznych, żadna inna tranzakcja nie przyszła do skutku. Natomiast odbywają się kontraktowe interesa na rachunek jednego z pierwszych krajowych fabrykantów, oraz znanego domu wrocławskiego; producenci za przyszłą strzyż chcą koniecznie ceny jarmarczne pozyskać: w końcu jednak od tego żądania odstępują i interesa odbywają się z redukcją ceny od 6 do 8 talarów. Zapasy w składzie bankowym są nie małe, nie tylko polskiej lecz i ruskiej wełny, która z jarmarków Połtawskiego i Charkowskiego, oraz innych okolic na sprzedaż przybywa. Wszystkie gatunki olejów w zupełności są zaniedbane, nikt nie kupuje, żadnego z zagranicy nie ma żądania; zapasy na składach tutejszych są, których posiadacze po niskich cenach oddawać chcą, i tak: za *olej słonecznikowy* żądają rsr. 4 i niżej, za *konopiany* rsr. 3 kop. 75, za *terpentynę* rsr. 1 kop. 80 za pud; nawet *petrolej* znacznie spadł w cenie, skutkiem bowiem znacznych dowozów ze Szczecina (zkąd 1,000 beczek w komis przysłano), Hamburga i Galicji, zapasy są liczne a ceny bardzo się obniżyły: za amerykański żądają 12 do 13 kop., a za galicyjski 9 do 10 kop. za funt. Konsumcja miejscowa i wywóz do zachodnich gubernji, oraz na prowincję, zapasy umniejszają, wszelako na długo jeszcze targ tutejszy jest zaopatrzony. *Chmiel.* Dopytywania z zagranicy o ceny krajowego chmielu, wzmacniają ceny, tak, iż posiadacze tutejsi żądają obecnie $37\frac{1}{2}$ do 40 kop. za funt kaliskiego; nie wiele w tym roku było na targu tutejszym chmielu rosyjskiego, pomimo, iż ceny rsr. 6 do 8 za pud, w stosunku nizkiemi nazwać można. *Cukier.* W bieżącym tygodniu ceny mocnemu uległy obniżeniu. Płacono w znaczniejszych partjach: za Hermanów, Łyszkowice, Ostrów, Oryszew, Guzów i Sanniki po rsr. 4 kop. 35 do rsr. 4 kop. $42\frac{1}{2}$; za też same gatunki w pojedynczych beczkach po rsr. 4 kop. $42\frac{1}{2}$ do rsr. 4 kop. 50 za kamień. Za Elżbietów, Model i Majerhof po rsr. 4 kop. 35. Cukier w kawałach rsr 3 kop. 60 za kamień. Mączki mielonej kupiono znaczną partję do cesarstwa po rsr. 3 kop. 30 za kamień. *(Gaz. Handl.)*

* (Prelekcje publiczne). *Szkoła główna* zawiadamia, że dla przyjścia w pomoc niezamożnym studentom, urządziła szereg wykładów publicznych, które rozpoczną się w dniu 3 (15) stycznia r. b., i odbywać się będą we wtorek i piątek wieczorem od godziny $5\frac{1}{2}$ do $6\frac{1}{2}$, w auli akademickiej w pałacu Kazimierowskim. Biletów na te wykłady nabywać będzie można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolfa, Wendego i Błażkowskiego, codziennie w każdym czasie, w sam zaś dzień wykładu tylko do godziny 3-ej, a następnie przy wnijściu do auli, po cenie kopiejek 30 za bilet. Bliższe szczegóły ogłaszane będą perjodycznie przed każdym wykładem, wraz z jego programatem.

* (Znalezienie zwłok Marcina Piętki). Przypominają sobie zapewnie nasi czytelnicy o zaginięciu Marcina Piętki i robionych poszukiwań, w celu odkrycia jego zwłok. Nie obyło się przytem bez pogłosek o wykryciu jego ciała, morderców i t. p. opowiadanych z najdrobniejszemi szczegółami. O ile takowe były bezzasadne przekonywa następujące ogłoszenie w *Gaz Polic.* „Dnia wczorajszego, Walenty Dymowski, rybak zamieszkały pod Nr 290 na Pradze, łowiąc ryby, wraz z 11-tu innemi rybakami w jeziorze wpadającym do Wisły wprost domu pod Nr 243, wyciągnęli siecią zwłoki Marcina Piętki, obywatela przedmieścia Pragi, który w dniu 27 września (9 października) wyszedłszy z domu zaginął i dotychczas usilnie, a jednak bezskutecznie był poszukiwanym; przy tymże znaleziono woreczek skórzany, i w nim pieniędzy rs. 4 kop. 29, zegarek złoty, z takimże łańcuszkiem, złoty pierścień, cygarniczkę piankową i 5 kluczyków."

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Tomasz Zrembowicz, b. obywatel, przybyły czasowo do Warszawy, w skutku ataku apoplektycznego nagle życie zakończył; również Szymon Królikowski, stróż domu przy ulicy Nalewki, lat 55 wieku liczący, nagle zmarł.— W tymże dniu, w domu pod N. 861 przy ulicy Ogrodowej, zapaliły się sadze w kominie, które natychmiast przez domowników ugaszone zostały, przyczem Samuel Szaja, czeladnik szklarski w tymże domu zamieszkały, wszedłszy na dach dla gaszenia ognia, spadł z takowego i złamał sobie lewą nogę powyżej kolana.—Także dnia wczorajszego, Antoni Ołdak, wyrobnik, zamieszkały w gminie Czyste, jadąc szybko sankami ulicą Grzybowską, najechał na Marjannę Wiwat, żonę czeladnika piekarskiego, przechodzącą podówczas tąż ulicą, którą tak mocno saniami rozbił, iż znajduje się w niebezpiecznym stanie.— Nocy upłynionej, Joanna Skrzeszewska, lat 58, niewidoma arfiarka, powracając z mężem swym także niewidomym z Pragi do Warszawy, i idąc po schodkach około mostu Aleksandrowskiego, spadła z takowych, skutkiem czego zraniła sobie głowę do kości.—W dniu wczorajszym Antonina Piendrzejewska, zostająca w służbie przy ulicy Solnej, lat 37 wieku licząca, w skutek zagorzenia, nagle zmarła.—Onegdaj, w domu pod N. 1045, przy ulicy Grzybowskiej, terminator bednarski Piotr Smuszyński, ranił wypadkiem nożem drugiego terminatora Karola Pietruszyńskiego, w plecy z lewej strony; rana jakkolwiek $\frac{1}{2}$ werszka głęboka, nie okazuje się niebezpieczną. — Tegoż dnia, Józef Romanowski, stróż pałacu łazienkowskiego, przywieziony na kurację do szpitala św. Rocha, nagle zmarł. — Powożący sankami, własnością p. Wohlhibner będącemi, przejechał w alei jerozolimskiej Józefę Krasucką, wyrobnicę, która mocno stłukła bok prawy.—W domu N. 412*d.* przy ulicy Krakowskie Przedm., zapaliła się belka dotykająca komina, lecz ogień natychmiast ugaszony został przez przybyłą straż ogniową.

* (Kronika prowincjonalna). W d. 14 (26) grudnia Wiktorja Kozłowska, mieszkanka m. Góry, lat 58 licząca, w stanie opilstwa znajdująca się, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem mocno poparzoną została, w skutek czego na kurację do miejscowego szpitala odesłaną została.—W ciągu upłynionego

pożarów było 8, w tej liczbie 1 skutkiem rozmyślnego podpalenia.—Umarło: nagle 9, z rozmaitych wypadkowych przyczyn 1, utonęło 2 (1 z pijaństwa); powiesił się 1 (pijany); spaliło się 1 dziecko; zarżnął się 1; martwe zwłoki znaleziono 1.

*(Pobór do wojska w królestwie polskiem). Ze sprawozdania ministra wojny do Najjaśniejszego Pana, zamieszczonego w czasopiśmie *Wojennyj Zbornik*, z którego podaliśmy w ostatnim naszym numerze, niektóre cyfry co do ogólnych poborów do wojska w 18 5 i 1866 r., zamieszczamy poniżej niektóre cyfry co do poboru w królestwie polskiem w 1865 r. Według wykazu poborowego na r. 1865 ułożonego przez komisję rządową spraw wewnętrznych i duchownych, pobór miał dostarczyć 16,784 ludzi; 12,849 ludzi wstąpiło do wojska, 3,830 wykupiło się, a 105 ludzi nie stawiło się. Ponieważ zaciągnęło się do wojska 107 ludzi nie wpisanych do wykazu, powołano pod sztandary 12,956 ludzi. Klasa 1865 r. wynosiła 19,384 ludzi; z tych 3,527 odesłano do domów dla rozmaitych przyczyn, 2,901 uznano za niezdatnych, a 12,956, jak wspomniano wyżej, powołano pod sztandary. Z 12 956 ludzi kontyngensu z 1865 r., 12,916 miało od 20 do 25 lat wieku, zaś 40, od 25 do 30 lat. Pod względem religji, kontyngens ten składał się: z 15 prawosławnych, 5 starowierców, 552 grecko-unitów, 10,610 katolików, 691 protestantów i 1,074 starozakonnych. Pod względem stanów było: stanu szlacheckiego 50, szlachty nie zapisanej do ksiąg szlacheckich 197, mieszczan 1,785, włościan 10,924. Liczba zastępców płatnych wynosiła 221. Z 2,901 ludzi uznanych za niezdatnych, 307 nie miało wymaganego wzrostu, 83 przepisanego wieku, 1,319 miało wady cielesne, a 1,152 choroby chroniczne.

Z raportów osób mających sobie poruczony nadzór nad poborem w cesarstwie, okazuje się, że ostatnie pobory wszędzie bardzo dobrze się odbyły, a w niektórych gubernjach przed oznaczonym terminem. Powodzenie poboru powiano być przypisane naprzód ulgom ważnym udzielonym ludowi przez rząd, co do spełnienia tej powinności wojskowej; i powtóre, zasadniczym reformom dokonanym w służbie wojskowej, reformom, które znacznie polepszyły byt żołnierza, a z których główniejsze są: uwolnienie od służby wojskowej synów żołnierskich; zniesienie kary cielesnej na żołnierzy i w ogóle polepszenie obchodzenia się z nimi; zmniejszenie liczby lat co do wysługi i nieograniczonych urlopów, udzielanych teraz żołnierzom wszelkiej broni; polepszenie żywności i utrzymania w wojsku; rozszerzenie praw i przywilejów, udzielanych w pewnych razach przy opuszczeniu służby wojskowej; pozostawienie wyboru rekrutom w pierwszych czasach, załóg sąsiednich ich miejscom urodzenia i zamieszkania. Pobór w królestwie polskim po raz pierwszy odbywał się w 1865 r. według nowego systemu losowania i ukończony został z zupełnem powodzeniem w oznaczonym terminie. Przyjmowanie rekrutów rozpoczęte 26 października (7 listopada) ukończone zostało 25 listopada (7 grudnia). Spisowi obznajmieni przez władze wojskowe z nowemi przepisami o poborze i korzyściami służby wojskowej, stawili się do komisji bez trudności, dla odbycia losowania. Według świadectwa wszystkich, usposobienie rekrutów było doskonałe. Należy pamiętać, powiada w końcu sprawozdanie ministra wojny, że rekruci z kontyngensów w 1865 i 1866 r., których liczba wynosi około 39 000 ludzi, pierwszą naukę otrzymali w nowoutworzonych batalionach rezerwowych. Według raportów oficerów, którym poruczono odbycie przeglądu tych batalionów, osiągnięte przez nie rezultaty, pomimo świeżego ich uformowania i pewnych nieprzyjaznych warunków, są doskonałe. Niektóre z tych batalionów znaleziono w tak dobrym stanie, że patrząc na nie, nie można było dać wiary, iż są nowouformowane.

*(Stan powietrza). Dnia 21 grudnia 1866 (2 stycznia 1867) roku o godzinie 8-ej z rana, było w Petersurgu—20,2; w Moskwie—16,9; w Kijowie 0,0; w Warszawie—1,7. *(Rus. Inw.)*

*(Nowe pismo polskie). *Gdańsk, 3 stycznia.* Że polacy w Prusach zachodnich, a raczej agitatorowie tak zwanego stronnictwa narodowego nie próżnują, i wszelkiemi sposobami dla swych celów propagują, a mianowicie za pomocą prasy, świadczy najwybitniej ta okoliczność, że przewódcy pomienionego stronnictwa, założyli wielkim kosztem pismo codzienne pod tytułem: *Polska gazeta toruńska*, której pierwszy numer wyszedł już wczoraj w Toruniu. Z powodu że istnieją już dla użytku polaków naszej prowincji, dwa polskie pisma, zajmujące się gorliwą propagandą polską, a mianowicie *Nadwiślanin* i *Przyjaciel ludu*, pierwsze przeznaczone dla wyższej warstwy, drugie zaś więcej dla niższej klasy ludności, wychodzące w Chełmnie, jedno trzy razy, drugie zaś raz na tydzień, potrzeba większego pisma codziennego, uznaną zostaje stosunkowo przez bardzo małą liczbę polaków w Prusach zachodnich, a przeto cel i żywotność nowego tego przedsięwzięcia nie są wcale widocznemi dla osób niewtajemniczonych, również jak i pozostaje zagadką, dla czego pismo to wychodzi w najbardziej oddalonym kącie prowincji, w Toruniu, gdzie wszystko niemal jest niemieckiem. *(Berl. Nachr.)*

*(Nadzór nad wychodźcami.) Naczelny prezes w. ks. poznańskiego, w skutek częstych podróży polaków z Galicji do Prus a mianowicie do w. księztwa poznańskiego, stosownie do dawniejszych instrukcji, zalecił landratom ściśle przestrzeganie dozoru policyjnego nad wychodźcami polskiemi, które to przepisy i do galicyjskich polaków, wyjeżdżających do w. księztwa, zastowane być powinny. *(Pos. Z.)*

*(Karnawał we Lwowie) będzie bardzo sutym tego roku. Prócz czterech balów na strzelnicy i balu urzędników magistratualnych, które już stanęły w planie, spodziewają się jeszcze balu tow. dam dobroczynności. U namiestnika mają się tych zapust odbyć dwa bale, a jak słyszymy, zamyśla i komenderujący hr. S. Quentin. otworzyć wkrótce swoje salony. *(Dz. Lwo.)*

Anglja.

*(Kwestja Kanady.) *Times* donosi, że delegowani z dolnej i górnej Kanady, oraz z Nowego Brunświku i z innych prowincji angielskich w Ameryce północnej, zgromadzeni od kilku tygodni na konferencji w Londynie dla roztrząśnięcia bilu dotyczącego ich projektu konfederacji, przejrzeli i załatwili ważniejsze punkta pozostające w styczności z interesami kolonialnemi. Wszystko przemawia za wejściem do konfederacji wyspy księcia Edwarda, Newfoundlandu, terytorjum północno-zachodniego i Kolumbji angielskiej. *(Nord.)*

*(Aresztowania). *Daily News* donosi, że d. 2 stycznia aresztowano w Dublinie kilka osób, które przybyły parostatkiem *Iron Duke* z Liverpoolu. Wytoczone będzie śledztwo. W poniedziałek wieczorem aresztowano na Hamill-street w Belfast dziewięć osób, które zajmowały się przygotowaniem amunicji i laniem kul. Policja zabrała u jednego z aresztowanych, Michała O Hanlow, trzy skrzynie prochu, karabiny, bagnety, pałasze i kilka butelek ognia greckiego. *(La Fr.)*

Austrja.

* Kwestja konstytucji). *Wiedeń, 5 stycznia.* Nadzwyczajna rada państwa ma ze ściśnioną radą państwa to wspólnego, że nie może na drodze przewidzianej przez prawodawstwo i zawczasu wytknięte), dokonywać zmian politycznych, wymaganych koniecznie przez okoliczności; lecz pierwsza z nich ma tę wyższość nad drugą, że może robić takie kroki wiodące do celu, które są prawem wzbronione ściśnionej radzie państwa. Musiano przeto mieć na względzie tę okoliczność, że ściśniona rada państwa nie tylko nie mogłaby popierać celu, jaki rząd ma na widoku, lecz owszem, zwołanie jej przyczyniłoby się do osiągnięcia wręcz przeciwnego rezultatu. *(Wien. Jour.)*

*(Rada państwa). Zdaje się, że centraliści w radzie państwa stanowić będą mniejszość, i dla tego możebne będzie porozumienie z Węgrami i jakie takie ukonstytuowanie monarchji na podstawie dualistyczno-federalistycznej. „Możebne", a nie „prawdopodobne", gdyż przy rozwoju tej sprawy znajdzie się wiele czynników, tak, iż o rezultacie nie można nawet w przybliżeniu nic pewnego powiedzieć. *(Nordd. A. Z.)*

*(Sejm węgierski.—Baron Beust.) *Wiedeń, 2 stycznia.* Odpowiedź cesarska na ostatni adres sejmu węgierskiego posłaną zostanie za kilka dni do Pesztu. Ma ona być zredagowana w duchu umiarkowanym i żądać od sejmu po prostu, ażeby skłonił komisję sześćdziesięciu siedmiu do przyśpieszenia opracowania projektu o sprawach wspólnych, tak iżby projekt ten mógł być zakomunikowany radzie państwa. O uchwałach sejmu peszteńskiego, które mają zapaść niezwłocznie po otrzymaniu tej odpowiedzi, panują w tutejszych sferach rządowych tak wielkie nadzieje, że powstrzymać się należy od ich reprodukcji, zwłaszcza że bezpośrednie wiadomości z Pesztu przedstawiają takowe jako w wysokim stopniu wątpliwe.—Minister baron Beust wrócił tu dziś ze swej podróży do Drezna. *(Nordd. A. Z.)*

Francja.

*(Mowa cesarza.) *Paryż, 3 stycznia.* Korespondencje z Londynu donoszą, że słowa cesarza Napoleona, wypowiedziane przy noworocznem przyjęciu ciała dyplomatycznego w Tuileries, wywarły w sferach politycznych i finansowych dobre wrażenie. Depesze prywatne z Berlina i z Wiednia donoszą także o zadowolnieniu, sprawionem przez zapewnienia pokojowe zawarte w mowie cesarskiej. *(La Patr.)*

*(Reorganizacja armji.) *Constitutionnel* podaje artykuł podpisany przez p. Limayraca, w którym powiedziano: „W Prusach zaprzątają się mocno naszym projektem reorganizacji armji. Gazety podają staranne wyciągi z pism francuzkich, krytykujących ten projekt, i sąsiedzi nasi nie kryją się wcale z radością, jaką wywołuje w nich opozycja, na którą projekt ten natrafia. Śmieją się oni z francuzów, którzy nazywają siebie pierwszym w świecie narodem, a pomimo to obrzydzają się mocno gdy chodzi o to, ażeby rozciągnąć do wszystkich mieszkańców obowiązek służenia w wojsku i powołać wszystkich obywateli do armji czynnej lub do rezerwy."

Hiszpanja.

*(Rząd i opozycja.) Z Hiszpanji nadchodzą stopniowo bliższe szczegóły o dokonanem, z rozkazu gabinetu Narvaeza, aresztowaniu znacznej liczby znakomitszych członków izby. Tak z ostatnich wiadomości, jak i z dekretów ogłoszonych przez rząd okazuje się, że gabinet ma na widoku zamiary daleko energiczniejsze niż rozwiązanie kortezów i ta zapewne okoliczność zniewoliła opozycję od ostatniego wysilenia dla ocalenia konstytucji. Rząd i opozycja walczą z sobą wszystkiemi w rozporządzeniu ich będącemi środkami, i dzierżenie władzy w Hiszpanji jest na teraz niczem innem, jak tylko chwilową kwestją potęgi. Marszałek Narvaez miał zresztą przy swem ostatniem energiczniem postąpieniu na widoku tę bezwątpienia okoliczność, że stosunki pomiędzy dworami madryckim i lizbońskim polepszyły się, o czem wspomniał król portugalski w swej odpowiedzi na życzenia, złożone mu w dniu nowego roku przez deputację od kortezów. *(Nordd A. Z.)*

Meksyk.

*(Armja meksykańska). Podług *Epoca*, armja meksykańska składać się będzie z czterech korpusów: pierwszy pod rozkazami jenerała Mejia, drugi pod dowództwem Miramona, trzeci pod rozkazami Mendez'a i czwarty pod dowództwem Marquez'a. Oprócz tego uorganizowane zostaną trzy oddziały kontr-gerylasów, pod dowództwem pułkownika francuzkiego Dupin. Dwa z tych oddziałów działać będą, pod rozkazami pułkownika Dupin, w Vera-Cruz i w Terras Callientes; trzeci zaś oddział, dowodzony przez pułkownika Vidaurri, bronić będzie Rio-Grande i całego terytorjum przyległego. *(La Fr.)*.

Niemcy.

*(Program księcia Hohenlohe). *Allg. Aug. Zeit.* streszcza w następujący sposób program księcia Hohenlohe, nowego pierwszego ministra bawarskiego: Co do polityki zewnętrznej, przymierze Bawarji i państw Niemiec południowo-zachodnich z Prusami i poddanie się pod kierunek militarny tych ostatnich na przypadek wojny, z zastrzeżeniem utrzymania zupełnej niepodległości Bawarji; co do polityki wewnętrznej, rozszerzenie atrybucji izby wyższej, oraz reformy w dziedzinie ekonomji i w rozmaitych innych gałęziach administracji.

Portugalja.

*(Otwarcie kortezów.) *Lizbona, 2 stycznia.* Król otworzył osobiście posiedzenia kortezów. W mowie tronowej król powiedział między innemi, że odwiedziny królowej hiszpańskiej świadczą o dobrem porozumieniu, istniejącem pomiędzy obu dworami i o zbliżeniu obu ludów bratnich. Jego królewska mość zawiadamia o zawarciu z Francją traktatu handlowego i konwencji co do atrybucji konsularnych, oraz z Belgją konwencji w przedmiocie własności literackiej i artystycznej. Król oświadczył, że kwestje organizacji armji i finansów, oraz kwestja niewolnictwa w koloniach portugalskich, wymagają dojrzałego zastanowienia. *(Noed.)*

Prusy.

*(Parlament niemiecki). *Nordd. A. Z.* z 5-go b. m. pisze: Rząd królewsko-pruski zawiadomił, jak dowiadujemy się, członków związku północno niemieckiego o swem postanowieniu zwołania parlamentu na 15-go lutego, znaczna zaś liczba rządów niemieckich oświadczyła się już za tem postanowieniem. Prusy przedsięwzięły ze swej strony wszelkie środki dla przyśpieszenia ile możności wyborów do parlamentu.

Turcja.

*(Wypadki w Tessalji i Bulgarji.) Powstanie wzmaga się w Tessalji; miały już miejsce kilka potyczek pomiędzy wojskami tureckiemi i powstańcami tessalskiemi, i ci ostatni odnieśli wszędzie zwycięztwo. Z drugiej zaś strony *Wanderer* donosi, że w Bulgarji panuje wielkie wzburzenie umysłów i że krew już tam popłynęła. Biskup z Tarnowo został

przed kilku dniami rozstrzelany. Rzeź miała miejsce w klasztorze koło Sistowa, gdzie zakonnicy, napadnięci przez muzułmanów, stawiali im mężny opór. (*Nord.*)

Włochy.

* (Przyjęcie noworoczne.) *Italie* podaje obszerniejszy rozbiór, niż ten który zakomunikowany był przez telegraf, mowy wystósowanej przez króla Wiktora Emanuela do wielkich ciał państwa, w odpowiedzi na życzenia złożone przez nie w dniu nowego roku: „Nowy rok”, miał powiedzieć król, „powołuje włochów, pewnych na teraz niepodległości swej ojczyzny, do zaprowadzenia ulepszeń w instytucjach wewnętrznych i do zwiększenia dobrobytu powszechnego. Od kilku dni słyszę, że rozprawiają wiele o oszczędnościach. Nie ulega wątpliwości, że oszczędności są bardzo potrzebne; lecz baczyć należy pilnie, ażeby takowe nie były zaprowadzane tam, gdzieby mogły się stać zgubnemi, jak np. w armji. Oszczędności nierozważne w budżecie wojny byłyby zdolne zdezorganizować armję *(subissare l'esercito.)* A tymczasem może przyjść lada chwila do tego, że armja powołaną zostanie nie tylko do obrony granic, lecz także do zyskania nowej chwały na innych polach bitew.”

* (Misja p. Tonello). Jeden z korespondentów *Monitora* donosi, że wiadomości z Rzymu dają nadzieję, iż układy prowadzone przez p. Tonello uwieńczone zostaną powodzeniem. Podstawa, która zdaje się obiecywać obu stronom, przynajmniej wśród teraźniejszych okoliczności, największe szanse osiągnięcia porozumienia, zależy na wzajemnej niepodległości kościoła i państwa. *(La Fr.)*

* (Układy.) Piszą z Florencji do *Gen. Corr.* że zaburzenie w Treviso wywarło zły wpływ na układy. Dotknęło to najwięcej dwór rzymski, że mgr. Zinelli w sam dzień Bożego Narodzenia, przy spełnianiu swoich obowiązków, wysykany i wygwizdany został w kościele, i że nawet życie jego zagrożone było niebezpieczeństwem.—*Opinione* zaś zapewnia, że wpływ faktu pojedyńczego, o którym mówi *Gener. Corr.*, nie miał takiego znaczenia, jakie mu chciano przypisać. Mylną stanowczo jest rzeczą, ażeby układy w sprawach rzymskich miały być zawieszone, i ażeby komandor Tonello objawił myśl opuszczenia Rzymu przed spełnieniem swojej misji. *(La Fr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 29 grudnia (*).

Dziennik wasz obfituje w korespondencje ze Lwowa; lecz bardzo być może, iż poniższa wiadomość o obiedzie urzędowym ujdzie uwagi waszych korespondentów, i dla tego komunikuję ją wam. Z okoliczności zamknięcia sejmu lwowskiego, posłowie jego wyprawili dziś obiad na cześć swego marszałka, księcia Leona Sapiehy. Wszystkich posłów zgromadziło się 80, w strojach narodowych i przy karabelach. Księża ruscy *nie chcieli* wziąść udziału w tem zgromadzeniu, na które przybył sam tylko metropolita Litwinowicz. Ku końcowi obiadu wnoszono toasty podług programu zawczasu nakreślonego; lecz hr. Gołuchowski wniósł pomimo to jeden toast nie objęty programem, mianowicie na cześć metropolity Litwinowicza, *po rusku!* Metropolita odpowiedział także toastem i zakończył swe przemówienie wyrazami: *Mnohaja lita.* Na szczególniejszą uwagę zasługuje pierwszy toast, wniesiony na cześć cesarza przez księcia Sanguszkę. Mówca ten powiedział między innemi: „Sejm nasz nie był kłopotem ale podporą, a świadectwem naszych usposobień jest to, żeśmy *nie korzystali ze słabości państwa, aby występować z nowemi żądaniami.*” (!)— Ciekawem byłoby wiedzieć, z jakiemi to nowemi żądaniemi polacy galicyjscy mogliby chcieć jeszcze występować? I jakaż to skromność w obec przyznawanego przez nich osłabienia Austrji?

. . . *ski.*

Lwów 2 stycznia.

Budżet państwa.—Z Sejmu.—Wniosek co do powiększenia posłów miejskich.—Uchwała w kwestji języka wykładowego.—Oryginał sejmu—Rewizja.—Różne wiadomości.

Znacie z *Gazety Wiedeńskiej* budżet państwa na r. 1867. Niedobór wyniesie blisko 30 miljonów. Niedobór zaś w roku 1866, mimo kilkakrotnych bardzo znacznych pożyczek, wynosi przeszło 50 miljonów. Dług państwa pomnożył się w przeciągu jednego roku o—pół miljarda. W obec takiego położenia finansowego, nasuwa się mimowolnie pytanie: Jak długo będzie jeszcze można bez ogłoszenia bankructwa podtrzymać funkcję władz państwowych? Dzienniki wiedeńskie podnoszą z pewnym rodzajem goryczy, że na razie ministerstwo finansów będzie szukać ratunku w prasie wytłaczającej banknoty, zostawiając przyszłej reprezentacji państwa rozwiązanie najtrudniejszej kwestji, czem i w jaki sposób umorzyć dług powiększający się nieustannie bezprzykładną emisją papierów.

Sejm galicyjski został przedwczoraj zamknięty. W ostatnich godzinach obradował między innemi nad tem, czy wniosek w sprawie powiększenia liczby posłów, o którym już poprzednio pisałem, utrzymał się czy upadł i nad projektem komisji edukacyjnej co do języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich. Co do pierwszego uchwalono że za projektem komisji było żądanych $2/3$ głosów członków obecnych, mimo tego że przeciw niemu było 42 głosów na 124 głosujących, albowiem 124 nie można przez trzy podzielić tak, by nie został ułamek; jednego głosu przeto liczyć nie należy, chodzi tylko o to dlaczego ten jeden głos ma być odtrącony od głosów przeciwnych projektowi. Były to obrady arytmetyczne w całem tego słowa znaczeniu, których rezultatem była uchwała powzięta zwyczajną większością głosów, że izba na posiedzeniu poprzedniem, projekt co do powiększenia posłów miejskich żądaną $2/3$ częścią głosów obecnych w uchwałę zamieniła; przeciw temu curiosum parlamentarnemu głosował Gołuchowski, Ławrowski zaś wniósł protest, a Grocholski kontrprotest. Wniosek komisji edukacyjnej by w szkołach ludowych językiem wykładowym był ten język jakiego gmina utrzymująca szkołę żąda—w szkołach zaś średnich językiem wykładowym był, z niektóremi zastrzeżeniami, język polski—wniosek ten motywował Euzebiusz Czerkowski, były inspektór szkół w Galicji. Przeciw wnioskowi przy ogólnej rozprawie mówili księża ruscy i Leszek Borkowski Za wnioskiem Zygmunt Sawczyński, rusin, były profesor, później współpracownik *Czasu*, którego artykuły o szkołach w Galicji znane są powszechności królestwa z *Dziennika Powszechnego.*

Kończąc to krótkie sprawozdanie z sejmu i z po za sejmu, poświęcę jeszcze kilka słów oryginałowi sejmowemu. Był nim p. Lipczyński. W skutek różnych a różnych między nim a posłami nieporozumień, wyrobiło się w nim tak wielkie lekceważenie izby poselskiej, że zażądawszy raz głosu, przemawiał chodząc wzdłuż sali. W obec niepospolitej manifestacji uczuć lojalności, był to poseł wielce niewygodny, gdyż wiecznie domagał się, by wysoka izba uchwaliła zasiłek pieniężny na wydawnictwo historji *Rzezi galicyjskich.* Czem w znakomitych tragedjach Shakespeara są trefnisie, którzy swoim komicznym charakterem podnoszą tragiczność akcji dramatycznej, tem był niezaprzeczenie p. Lipczyński na sejmie galicyjskim.

Sejm naprzykład woła w uniesieniu: kocham Austrję nad życie i poświęcę jej ostatnią kroplę krwi.

Pan Lipczyński proponuje w tej chwili z udaną naiwnością, aby sejm raczył sobie przypomnieć mordy z r. 1846!..

U profesora Głowackiego odbyto rewizję z nakazu policji nie zaś sądowego, jak donosi *Gaz. Nar.* W chwili gdy urzędnicy delegowani przeglądali papiery, przyniósł listonosz list z Warszawy do profesora Głowackiego adresowany. Zdaje się, że list ten był główną i jedyną przyczyną rewizji. W liście tym było proste zawiadomienie że kandydat na profesora za którym p. profesor się wstawia, miejsca otrzymać nie może, gdyż jest już obsadzone.

Bawi tu we Lwowie p. Rudzki znany przewódca band w Lubelskiem. Wspominam o tem bez obawy narażenia się na znane zarzuty naszej niezawisłej prasy, albowiem p. Rudzki bawi tu za wiedzą i zezwoleniem dyrekcji policji.

ó.

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

Przysposobienie broni przez rewolucjonistów podczas powstania. *)

(Artykuł pierwszy).

Ogólna uwaga o trudności napisania historji ostatniego powstania.—Dla czego buntownicy mieli ogromną liczbę strzelb myśliwskich.—Komitet akademicki urządza w Warszawie fabrykę broni.—Dom Maciejewicza, główny punkt studentów agitatorów.—Sposób przysposobienia broni.—Ilość i cena.—Przyłączenie się komitetu akademickiego do organizacji miejskiej.—Podoficer Przydwojewski i jego spisek pomiędzy niższemi stopniami arsenału—Nieporozumienie pomiędzy centralistami a studentami.—Oświadczenie Padlewskiego.—Jackowskiemu i Sokołowskiemu dają pieniądze na kupno broni.—Ustanowienie w Paryżu komisji broni.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 5.)

Założenie fabryki zewnątrz Warszawy było uznane za niedogodne z tego powodu, że przy wzmocnieniu, w skutku stanu oblężenia, policyjno-żandarmskiego nadzoru na prowincji, trudno by było zgromadzić w jakimkolwiekbądź punkcie dostateczną liczbę rzemieślników, bez zwrócenia na to uwagi władz miejscowych; oprócz tego przywóz materjałów, potrzebnych do wyrobu broni, wymagał osobnych wydatków, przewyższających możność komitetu akademickiego. Z uwagi na te powody, postanowione było urządzić fabrykę w samej Warszawie. Członkom komitetu zdawało się, że współczucie niejednokrotnie okazane przez mieszkańców dla działań agitatorów, mogło być dostateczną rękojmią zachowania tajemnicy. Natenczasowa policja zaś, nie budziła najmniejszej obawy przewódców. Trzeba było tylko wyszukać dogodne i bezpieczne miejsce. Nie trzeba było długo szukać, i wkrótce jeden z akademików potrafił skłonić właściciela domu w Warszawie, Ludwika Maciejewicza, do pozwolenia założenia fabryki broni w jego domu.

Chytry i chciwy Maciejewicz, który przedtem służył przez kilka lat za lokaja, jak się zdaje u hrabiego Łubieńskiego, i nie dawno kupił, za nabyte różnemi nieprawnemi sposobami, niewielki, murowany, jednopiętrowy dom, istniejący dotąd na rogu ulicy Brackiej i alei Jerozolimskiej, dał się ująć uczynioną mu obietnicą dobrego wynagrodzenia i stał się czynnym pomocnikiem agitatorów. Dla lepszego zachowania tajemnicy, z domu tego zostali wydaleni obcy mieszkańcy i prawie cały został zajęty przez osoby należące albo pomagające dążeniom studentów.

Na podwórzu, w dwóch ostatnich pokojach lewej oficyny, mieścił się ślusarz Lechowski, zabity następnie w bandzie, który dla usunięcia podejrzeń, w niewielkiem zabudowaniu na podwórzu, założył warsztat slusarski. Przed drzwiami wychodzącemi na ulicę Bracką, był wywieszony ogromny klucz, zwiastujący istnienie w domu warsztatu slusarskiego. Tu także osiedlili się ze swemi warsztatami, stolarz Franciszek Cebelewski, robiący drewniane pochwy i w ogóle wszystko potrzebne do broni, i jakiś rymarz, który wyrabiał skórzane pendenty, uzdeczki i inne rzeczy. Drewnianna przystawka gdzie mieścił się warsztat slusarski, rozdzielona była na dwie połowy: w frontowej jej części, której okna wychodziły na podwórze, dla pozoru rozrzucone były różne przynależytości slusarskie, jako to: zamki, klucze, kłódki i różne drobiazgi; w reszcie lokalu, wychodzącej na ogród i w pobliskiej drewnianej wozowni, przyspasabiali najemni rzemieślnicy broń.

W oknie tego domku, z którego widać było całe podwórze, bramę i drzwi prowadzące na ulicę, zawsze stał jeden ze slusarzy i w razie ukazania się kogo z obcych, dawał znać za pomocą umówionych znaków do tylnego pokoju i przyległej, na pozór zawsze zamkniętej wozowni, gdzie natychmiast wszystko milkło. Nakoniec i sam Maciejewski zawsze stał na podwórzu i czujnie przypatrywał się wszystkim wchodzącym do jego domu osobom.

Oprócz tego w tymże domu na facjatce lewej oficyny mieszkał student Juljan Wyrembowski ([1]), należący do kółka studenckiego. W małym lokalu tejże oficyny mieścił się warsztat drukarski, w którym przychodzący z różnych drukarni robotnicy, odtłaczali plakaty, zawiadamiające warszawian, o tej lub innej manifestacji. Codziennie pracowało tam od dziesięciu do czternastu różnego rodzaju robotników. Żeby nie zwracać uwagi i nie budzić podejrzeń policjanta stojącego niedaleko od tamtego miejsca, wszyscy robotnicy i studenci wchodzili do domu albo przez szynk, mieszczący się i dotąd na rogu tego domu, albo przez restaurację, której właściciel Franciszek Duszyński ([2]), miał udział w spisku.

Otrzymując dobre wynagrodzenie, był on pierwszym pomocnikiem Maciejewicza, i oprócz tego, za pewną opłatą żywił wszystkich należących do organizacji tego niewielkiego, tajemniczo-fabrycznego kółka. Żeby pewniej usunąć podejrzenia, chytry Maciejewicz szukał zawsze stosunków z policjantami, i nieraz umówiwszy się z którymkolwiek ze swych lokatorów, należących do organizacji, przychodził do cyrkułu skarżyć się na niego za to, że on by nie spełniał tego lub owego rozporządzenia policji, za co winny skazywany był na niewielką karę ([3]). Głównemi robotnikami broni byli: Kowalewski, Stanisław Janczewski, wyżej

(*) Artykuł ten jest wzięty z *Warsz. Dniew.*

([1]) Zesłany został do ciężkich robót.

([2]) Także zesłany.

([3]) Na przykład, do jakiego stopnia cała sprawa prowadzona była ostrożnie i jak dobrze była zamaskowana, można przytoczyć następujący fakt. W opisywanej przez nas epoce, w domu Maciejewicza, na podwórzu, obok Lechowicza kwaterował oficer, dobry nasz znajomy, u którego często bywali koledzy, a w ich liczbie i my. Nigdy nic nie dało nam najmniejszego powodu do przypuszczenia, że znajdowaliśmy się w jednem z głównych schronień podżegaczy; przeciwnie Maciejewicz wałęsający się po podwórzu, zjednał sobie u nas nazwę pracowitego i porządnego właściciela domu. Ktoby z nas mógł natenczas pomyślić, że Maciejewicz był wiecznym sygnałowym szyldwachem!

wspomniany Lechowski i wielu innych; ostatni był kierownikiem wszystkiego. Wszyscy oni następnie polegli w bandach.

W wyżej opisanej fabryce, była wyrabiana z żelaza, skupowanego gdziekolwiek w składach starego żelaztwa, wyłącznie tylko biała broń, jako to: sztylety, pałasze, ostrza lanc; wyostrzały się i prostowały dla nasadzenia na drzewce, kosy. Tu także wyrabiano nie wielkie, dwucalowe, czworokątne żelazne, tak zwane rogatki, które w chwili zamierzonego w Warszawie powstania postanowiono rozrzucać po ulicach, dla tego, aby uczynić niemożliwemi szarże kawalerji: konie nastąpiwszy na ostry i przy każdem położeniu sterczący do góry szpic rogatki, koniecznie przekłuwałyby sobie kopyto.

Zdarzało się, że w tej fabryce reperowali tanio nabytą lub od kogo otrzymaną w darze broń palną, ale bywało to bardzo rzadko. Właściwie zajmowali się tem niektórzy puszkarze, będący w ścisłych stosunkach z agitatorami, szczególniej zaś zajmował się tem puszkasz Teodor Tomaszewski, następnie zesłany do ciężkich robót.

Wszystka przysposobiona, lub nabyta w taki sposób broń, chowana była w naumyślnie wykopanym i wyłożonym deskami dole, w ogrodzie koło drewnianej wozowni, w której, jak wspominaliśmy, znajdował się warsztat. Drugie miejsce było na poddaszu, koło mieszkania Wyrembowskiego, mianowicie w przestrzeni pomiędzy polepą dachu a sufitem domu. Tam chowane były: proch, pistony, ładunki do rewolwerów i kilka flaszek z palnym płynem, przysposobionym przez aptekarza szpitala Dzieciątka Jezus, Strońskiego, zesłanego następnie do ciężkich robót i emigranta Henryka Abichta (straconego), mieszkającego w Warszawie za paszportem angielskiego poddanego Johna Bretti. Płynu tego zamierzano użyć w czasie powstania w Warszawie, do podpalania koszar, magazynów wojskowych i w ogóle budowli rządowych.

Jak się zdaje, tego samego płynu użyli Wnętowski i Jaskulski (obydwaj straceni) do podpalenia w dniu 6 (18) października 1863 r. ratusza.

Z rozporządzenia i za pieniądze otrzymane od komitetu, Maciejewicz kupił konia i niewielką, zielono pomalowaną bryczkę, na której przywożone było wszystko nabywane przez podżegaczy do fabryki, lub mające być zachowane w urządzonych w tym domu składach.

Według naszych wiadomości, przez cały czas istnienia tej fabryki, to jest od końca 1861 r., do początku zbrojnego buntu (do stycznia 1863 r.), wyrobiono w niej *dwieście pięćdziesiąt* pałaszy, *ośmset* lanc, *sto* sztyletów, *dwadzieścia tysięcy* żelaznych rogatek, wyprostowano i wyostrzono *dwa tysiące* kos; oprócz tego, w składach znajdowało się do *sześćdziesięciu* strzelb myśliwskich, *sto* pistoletów, *czterdzieści* rewolwerów, *cztery tysiące* ładunków, *siedm i pół* pudów prochu i *sto tysięcy* pistonów.

Cały obrót fabryki, według zeznań rozporządzających robotami, dochodził do *piętnastu tysięcy* rubli. Suma ta zebrała się ze składek studentów akademji medycznej, byłego instytutu w Marymoncie, uczniów szkoły sztuk pięknych i w ogóle uczącej się młodzieży, która wkrótce przyłączyła się do organizacji studenckiej.

Według zapewnień tychże osób, koszt wyrobionego tu pałasza wraz z pendentem, wynosił przybliżenie, do *sześciu* rubli *pięćdziesięciu pięciu* kopiejek,—sztyletu z drewnianą pochwą obciągniętą skórą, *trzech* rubli;—lanca, stosownie do wysokości, kosztowała od *jednego i pół* rubla, do *siedmdziesięciu* kopiejek; żelazna rogatka *siedm i pół* kopiejek.

W 1864 r., przy rewizji odbytej przez policję w domu Maciejewicza, znaleziono w studni kilka sztuk wyż wzmiankowanej białej broni, którą mieliśmy sposobność widzieć i uznaliśmy za bardzo mierną. W właściwem miejscu powiemy, gdzie podziała się broń, znajdująca się w składach domu Maciejewicza.

Wyżopisana fabryka, stanowiła dumę organizacji studenckiej, i była przyczyną, że wkrótce po jej założeniu, mianowicie kiedy o działaniach studentów doszły wieści do organizacji miejskiej, z której natenczas utworzył się komitet miejski, członkowie tego ostatniego zaczęli starać się o zbliżenie się z studentami, z obawy aby ci ostatni, z powodu swej gorączkowości, nie rozpoczęli przedwcześnie zbrojnego buntu. Po długich rozprawach, w początku czerwca 1862 r., komitet akademicki *dla pożytku ogólnej sprawy*, jak wyrażali się podżegacze, poddał się pod władzę komitetu miejskiego, pod tym jednak warunkiem, aby do składu tego ostatniego, w charakterze członka był wyznaczony jeden ze studentów akademji medycznej, mający w sprawach organizacji być stróżem interesów uczącej się młodzieży. Oprócz tego, komitet miejski zobowiązał się zająć przysposobieniem broni.

Nie rozporządzając w danej chwili dostateczną sumą na zakupno hurtowne broni za granicą, komitet szukał możności nabycia jej wewnętrz kraju. Dla tego przy pośrednictwie Juljana Ulańskiego, zabitego następnie w bandzie, komitet wkrótce zdołał wejść w stosunki z czeladnikiem zachodnio-okręgowego arsenału, podoficerem Wincentym Przedwojewskim. Ten ostatni, ugłaskany przez członków komitetu i namówiony przez jakiegoś zakonnika kapucyna, po pewnym czasie ofiarował swe usługi organizacji, obiecując dostać niepopsute, przeznaczone do przelania, gładkolufowe, odebrane od niektórych oddziałów wojsk karabiny, w zamian których wprowadzono ulepszone, gwintowane. Znajdując się prawie ciągle pod wpływem agitatorów, Przedwojewski do tego stopnia posunął swe usługi, że potrafił skłonić na stronę buntowników do sześciu różnych robotników arsenału, przyczem odebrał od wszystkich rewolucyjną przysięgę i wspólnie z nimi zaczął spełniać różne polecenia organizacji. We wrześniu, podczas jednego z posiedzeń członków komitetu centralnego (przekształconego z byłego miejskiego), odbywającego się na ulicy Nowogrodzkiej, w mieszkaniu jednego ze studentów akademji medycznej, Ulanowski przyniósł wraz z Przedwojewskim, dwa gładkolufowe karabiny, przyczem ostatni obiecał dostawić takich samych jeszcze do dwustu sztuk, i żądał za nie dość znacznego wynagrodzenia. Propozycja ta wzbudziła ogromny zapał pomiędzy obecnymi, a Bronisław Szwarc, ująwszy dwa przyniesione karabiny, uczynił, trzymając je w ręku, kilka tajemniczych ruchów. Przedwojewskiego osypano wdzięcznością, prosząc w *imieniu ojczyzny*, aby prowadził dalej rozpoczęte dzieło. Ale nie wiadomo dla czego mianowicie plan ten się nie udał ([4]). Tymczasem niespokojni akademicy, widząc brak stanowczości centralistów, marząc już o zbrojnem powstaniu, postanowili siłą okoliczności zmusić ich do zajęcia się przysposobieniem broni. W skutku tego postanowienia, natenczasowy rewolucyjny naczelnik miasta, po aresztowaniu Jarosława Dąbrowskiego, student instytutu w Marymoncie, Józef Rolski (umarł), za pomocą plakatu zapowiedział, że w razie spodziewanego poboru do wojska, wybuchnie niezawodnie zbrojny bunt. Wieść ta wstrząsnęła całą młodzieżą, która nieodstępnie zaczęła wymagać zakupna broni, grożąc w przeciwnym razie, odłączeniem się na nowo. Następstwem tego starcia było to, że komitet był przekształcony i do składu jego wyznaczeni zostali członkowie bardziej stanowczy i gorętsi. Żeby zaś uspokoić niedowierzającą młodzież, członek komitetu, zbiegły oficer ruskiej służby Zygmunt Podlewski (rozstrzelany w Płocku), na jednem z następnych posiedzeń, jakoś dwójznacznie oświadczył, że ma do *siedmdziesięciu tysięcy sztuk różnej broni.* Wiadomość ta, swą niespodzianością, uderzyła wszystkich, i Podlewski nagle wzrosł w oczach organizacji. Tymczasem sprawa później się objaśniła. Podlewski lubiący się przechwalać i wysuwać naprzód, marząc o niespodzianym napadzie z dwutysięczną bandą na twierdzę Nowogieorgiewsk, przedwcześnie uważał znajdującą się w niej broń za swoją własną. Jakkolwiek dziwnem wydaje się podobne przekonanie u człowieka, który otrzymał specjalno-wojskowe wykształcenie, było to rzeczywiście słabością Podlewskiego, stanowiło jego *idée fixe*, i może służyć za dowód, że przed politycznemi namiętnościami, milknie nawet zdrowy rozsądek.

Zrozumiawszy wkrótce całe samochwalstwo zapewnień Podlewskiego, młodzież znów zaczęła się burzyć, a dla tego komitet centralny postanowił zająć się na serjo przysposobieniem broni. W tym celu byli rozesłani przez komitet centralny po całem królestwie, ajenci, którzy stosownie do otrzymanych instrukcji, zajęli się zbieraniem wszelkiej broni jaka tylko znajdowała się u osób prywatnych, przy czem znosili ją do tych miejsc, gdzie było wyznaczone formowanie band. Wszędzie rozpoczęto pospieszną robotę kos, któremi zamierzano uzbroić pierwiastkowo piechotę, mającą „z kosami w rękach” według wyrażenia niektórych podżegaczy, zdobyć karabiny od moskali.”

([4]) W połowie 1863 roku były wykryte przestępstwa Przedwojewskiego, który 6 (18) lipca został aresztowany wraz z swymi towarzyszami rzemieślnikami: Franciszkiem Szafarskim, Pawłem Witkowskim, Aleksym Puczyńskim, Ignacym Urbankiewiczem, Karolem Godlewskim i Aleksandrem Krawczyńskim. Sądzony przez sumaryczny polowy sąd wojenny, Przedwojewski wkrótce został rozstrzelany. W miarę winy poniosły zasłużoną karę i pozostałe osoby, które pogwałciły obowiązki przysięgi.

Dla wzbudzenia większej odwagi, wszędzie rozpowiadano o sławnych kosynierach z czasów Kościuszki. Prawie stanowczo można powiedzieć, że nie było ani jednej obywatelskiej kuźni, gdzieby natenczas nie robiono kos. Nie kończąc na tych rozporządzeniach, komitet centralny przedsięwziął także środki w celu przysposobienia broni palnej. Pojmując niemożność nabycia jej w kraju, wyasygnował i wypłacił w październiku obywatelowi poznańskiemu Jackowskiemu *trzy tysiące* rubli (w 1863 r. był on pełnomocnym komisarzem rządu narodowego w Dreźnie) a obywatelowi gubernji płockiej Sokołowskiemu *dwa tysiące siedmset* rubli. Obydwom polecono zawiązać stosunki z fabrykantami lub handlarzami broni, i zakupić takową za wydane im pieniądze. Co zrobił Jackowski z danemi mu pieniędzmi, niewiadomo; wielu powiada że nic a nic nie kupił za nie dla organizacji. Sokołowski zaś część otrzymanycch pieniędzy użył na inny cel. Rzecz się tak miała: zbiegli z Warszawy po zamachu na życie Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza złoczyńcy: Ignacy Chmieliński i Edward Rodowicz, nie mając środków pieniężnych, ukrywali się do października gdzieś na prowincji; dowiedziawszy się natenczas o otrzymanych przez Sokołowskiego pieniądzach, udali się do niego i w imieniu swych zasług zażądali *tysiąc dwieście* rubli, które im odliczył, poczem obydwa uciekli za granicę. Użytek reszty sumy jest nieznany, ale w rezultacie i Sokołowski także nie dostawił broni.

Zapewne w skutku tego niepowodzenia komitet centralny, na wniosek Podlewskiego w końcu listopada 1862 r. utworzył w Paryżu osobną komisję do kupna broni, nazwawszy ją „komisją broni.” Członkami jej byli: 1) Józef Wysocki, który w węgierskich rewolucyjnych wojskach 1849 r. zasłużył sobie na tytuł jenerała, z powodu czego i dla odróżnienia się od innego emigranta Wysockiego, nie nazywał się inaczej jak jenerałem; 2) były współpracownik jednej z gazet, zbiegły za granicę O. C.,(1) 3) zbiegły student uniwersytetu kijowskiego Włodzimierz Miłowicz; i 4) w charakterze specjalisty dodany komisji nauczyciel byłej szkoły polskiej wojskowej w Genui, oficer pruskiej landwery Marjan Langiewicz.

W początku grudnia, z sum zebranych różnemi czasami z podatków, komitet ceutralny, według zeznania jednego z jego członków Oskara Awejde, wysłał do Paryża na imię głównego członka tej komisji C., *siedmdziesiąt pięć tysięcy* rubli, a po niejakim czasie przesłał mu przez emigrującego za granicę Franciszka Godlewskiego, jeszcze *piętnaście tysięcy* rubli. Przy tem komitet żądał przyspieszenia dostawy broni, obiecując nowe przesyłki pieniędzy. Wszystkie starania co do kupna broni, przyjął na siebie C., który udał się do Londynu, żeby osobiście zawrzeć kontrakta z tamtejszemi fabrykantami. Wysocki mieszkał stale, nie oddalając się, w Paryżu, a Langiewicz we Włoszech.

Członkowie komisji mieli przed sobą wielkie trudności. Nie mając żadnego pojęcia o handlu, cenie broni, transporcie, i nieobznajmieni specjalnie z zaletami i wadami tego lub owego systemu, postanowili nakoniec za nadesłane pieniądze kupić najprostszą broń z gładkiemi lufami, z uwagi, że zapewne żaden z powstańców, wstępujących pierwiastkowo do band, nie umiałby obchodzić się z ulepszoną bronią. Wkrótce C. zawiadomił, że zdołał zawiązać znaczne stosunki handlowe w Londynie, i może kupić *ośm tysięcy* karabinów, żądając przytem nadesłania mu jeszcze pieniędzy. Na to centralny komitet odpowiedział, żeby komisja nabyła i jak można najspieszniej wysłała *cztery tysiące* karabinów, a za pozostałe *cztery tysiące* polecono, w kształcie zadatku zapłacić połowę ich wartości. Wszystko to miało miejsce w grudniu. W tymże czasie przybyli do Paryża z Warszawy, wyżwspomniany Franciszek Godlewski i Miłowicz, którym polecone było zająć się przewozem broni kupionej przez komisję do królestwa polskiego. Przytem komitet centralny dał im list do Mazziniego. Ta ostatnia okoliczność była powodem, że obydwaj wraz z C., który mieszkał natenczas w Paryżu u swego kolegi Ludwika Brzozowskiego, byli aresztowani przez policję francuzką. Aresztowanie to, jak wielu zapewnia, było przyczyną, że broń w swoim czasie nie została dostawiona do kraju.

Ile mianowicie broni kupił C. i za jaką cenę, nie wiemy. Z niektórych drukowanych wiadomości, które posiadamy pod ręką, okazuje się, że Langiewicz w tym czasie kupił w Genui od *czterech* do *pięciu* tysięcy starych pruskich karabinów z gładkiemi lufami i że wraz z C. nabył w Londynie za pośrednictwem niejakiego Bonforta jeszcze *trzy tysiące ośmdziesiąt siedm* karabinów, zapłaciwszy za nie *sto ośm tysięcy* franków; oprócz tego, według tychże wiadomości, cokolwiek później C. nabył w Londynie *tysiąc* karabinów Enfielda i *dwa* działa Whitewortha. O ile wia

(1) Czwierciakiewicz dziś redaktor Dziennika Warszawskiego

domości te są prawdziwe, nie wiemy. Nie wiedząc zkąd były poczerpane przez autora artykułu, z którego przytoczyliśmy te cyfry, nie ręczymy za ich wiarogodność.

Możemy stanowczo powiedzieć, że członkowie komitetu centralnego, mocno zajęci spodziewanym buntem zbrojnym, nie wydali żadnych szczegółowych rozporządzeń, co do kupna i wprowadzenia w granice królestwa broni; w skutku czego komisja ciągle domagała się należytych instrukcij, wskazujących drogę, którędy miała być wprowadzona broń.

W następującym artykule zobaczymy, z jaką bronią rozpoczęty był, wybuchły w styczniu 1863 roku bunt.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Prelekcja publiczna prof. dra Lewestama) dziewiąta zkolei, przedmiotem której w dalszym ciągu polskiej literatury będzie początek najnowszego jej rozkwitu, z powodu przypadającego w przyszłą niedzielę Nowego Roku v. s., odbędzie się w dniu poprzednim t. j. w sobotę d. 12-go b. m., o godz. 6 wieczorem, w auli szkoły głównej.

* (Towarzystwo śpiewaków żydowskich), które dawało przedstawienia w restauracji Polaka w domu pod nr 1083, przeniosło się nadal do restauracji w domu pod nr 2246 przy ulicy Nalewki.

* (Fortepjan wystawowy Kralla i Sejdlera, oraz ich fabryka). Złożywszy już pobieżną relacją o wystawowym fortepjanie pp. Małeckiego i Szredera, z prawdziwą przyjemnością spełniamy takiż obowiązek względem podobnego instrumentu, jaki najdawniejsza w kraju naszym i najwyższej używająca renomy fabryka pp. Kralla i Sejdlera wyrobiła na powszechną wystawę paryzką, a lubo znając jej doskonałe wyroby, zawsze powierzchownością bogate i jeszcze bardziej z zewnętrznych zalet głośne, byliśmy z góry usposobieni znaleść instrument odpowiedni świetnemu rozwojowi tej fabryki i owej wszechstronnej znajomości fachu jej właścicieli, przyznajemy jednak, że fortepjan obecnie przez nich zbudowany, przeszedł wszelkie oczekiwanie, przewyższył o wiele dawniejsze wystawowe egzemplarze z lat 1838, 1845, 1857 i 1865, medalami I-ej klasy zaszczycone, i doszedł najwyższego szczebla doskonałości, jakiej w bieżącem stuleciu sztuka budowy fortepjanów, u nas dosięgnęła. Fortepjan wzmiankowany, z drzewa palisandrowego, obejmuje w klawiaturze półosme oktawy, a zatem o kilka klawiszy więcej niż dotychczasowe klawiatury; przewyższa także dotychczasowe fortepjany wielkością swoich rozmiarów, długim jest arszynów 3, werszków 11; szeroki arszynów 2, werszków 2; waży zaś przeszło 1,300 funtów; angielska jego mechanika, obok wszelkich znanych dawniej ulepszeń systemu Hertza, uderza nowością zastosowanych w niej pomysłów; wiązanie strun różni się od zwykłej metody, kiedy bowiem środkowa z każdego kore czyli trójki sypłoną jest na blacie, dwie skrajne obiegają drugi czop i są sypłonemi na sztymsztoku, czyli klocu strojowym, który znów według metody Brodwoodha w r. 1862, w Londynie złotym medalem nagrodzonej, opancerzony jest mosiężną blachą; sztaba harmoniczna odznacza się także nowością pomysłu i obecnie po raz pierwszy w fabryce pp. Kralla i Sejdlera nader korzystnie zastosowaną została; cała odlana jest z mosiądzu, a każdy jej ząb tłoczy właściwą sobie trójkę strun pod kątem prostym, skutkiem czego mimo niezbędnej w sztabie harmonicznej krzywizny, długość strun w każdej trójce ujednostajnioną została z osiągnięciem przez to równobrzmienności i jednostajnej mnogości drgań wibracyjnych. Przy takich warunkach wewnętrznego mechanizmu, doboru jak najlepszych materjałów i matematycznej dokładności w wykończeniu, bynajmniej nie będzie zadziwiać pełność, okrągłość, i metaliczna śpiewność, oraz olbrzymi rezonans tego instrumentu, przy potędze basu i oktaw środkowych, których zbiorowe akorda przy nadzwyczajnej lekkości tuszu, nad kaźdą salonową orkiestrą dominować są zdolne. Z uczuciem głębokiego zadowolenia i z prawdziwą admiracją probowali tego koncertowego instrumentu tacy artyści i znawcy jakim i są Freyer, Stewich, Ludwigowski, Janota, Grosmann, Ignacy Krzyżanowski, Kołodziejski, Kania, Dietrich, Hertz, Roguski i inni. Instrument wzmiankowany, którego wspaniałych akcesorjów już opisywać nie będziemy, jest w istocie pewnym rodzajem trjumfu dla tutejszokrajowego rękodzielnictwa; a jeżeli francuzi chełpią się swoim Erardem i Pleyelem; jeżeli anglicy szczycą się Brodwoodhem i Kollardem; jeżeli amerykanie z taką dumą wspominają Stenwaya, — my Krallem i Sejdlerem słusznie chlubić się możemy. Fabryka ich od lat blizko 40-tu ciesząca się niezachwianem powodzeniem, po przeniesieniu jej w r. 1852 do własnej obszernej posesji nr 1372, przy ulicy Marszałkowskiej, kolosalnie tu rozwiniętą została; wystawiła ona już 3,320 fortepjanów, a między temi paręset pianinów, które sukcesyjny że tak powiemy, stanowić będą sprzęt w pałacach magnackich i domach obywatelskich królestwa, cesarstwa i niemieckiego pogranicza. Mimo śmierci jednego ze wspólników śp. Józefa Sejdlera w r. 1862 w Londynie nastąpionej, dokąd go zawiodła gorliwość śledzenia postępu sztuki, fabryka nie doznała najmniejszej stagnacji, syn bowiem nieboszczyka Teofil Sejdler, fortepjanista fachowy, tu i za granicą wykształcony, godnie zajął miejsce ojca. — Oddając należny hołd zasłudze pp. Kralla i Sejdlera czujemy się niejako w obowiązku chlubnie wspomnić o starszych pracownikach ich zakładu, o Julianie Malinowskim i Karolu Foglu, który najczynniejszy mieli udział w budowie fortepjanu wystawowego; zasługują również na pochlebną wzmiankę i inni pracownicy krajowcy tutejsi: Dutkiewicz, Wojcikowski, Górnicki, Kostrzyński, Osiecki, Wojciechowski, Szczeszyński, Cyfrowicz i Biernacki, którzy w przykładnem zamiłowaniu pracy i w sumiennem wykończeniu każdego szczegółu, emulują między sobą, a z których niejeden stanie się w przyszłości podporą i przewodnikiem oddzielnego zakładu. Mosiężną harmoniczną sztabę, o jakiej wzmiankowaliśmy wyżej, mimo trudności odlewu tak długiej sztuki, wykonał giser Łopiński, a rzeźbione z takim artystycznem poczuciem na frontach ścian obok klawiatury hebanowe ozdoby, są dziełem utalentowanej ręki młodego rzeźbiarza p. Karwowskiego. Ψ.

* Nr. 380 *Tygodnika Ilustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera: — Nowy rok (poezja z drzew.) — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej. — Kościół w Chodku (z drzew.) — Ciągnienie loterji Tow. Dobr. (z drzew.) — Najnowsze odkrycia. — Słowiki Jagiełły (poezja.) — Przegląd teatralny. — Szkice i typy (z drzew.) — Wspomnienia z powiatu Pińskiego. — Ze świata muzycznego Z „Baśni” Adolfa Heyduka. — Pierwsza pacjentka (powieść.) — Helena (powieść d. c.)

* Nr. 209 *Wędrowca*, wyszedł z druku i zawiera: — Powołany p. Florjana (wiersz z drzew.) — Zamiast kroniki. — Koszenilla (z drzew.) — Konstancja (z drzew.) — Królowa wyspy Moheli (z drzew.) — Stare probostwo p. J. D. K. Temme. — Historja wynalezienia parowych maszyn (z 2 drzew.) — Robert Peel (z drzew.); — oraz wyszły z druku: — Nr. 52 i 1 *Opiekuna Domowego*. — Nr. 52 *Gazety Rolniczej*, — Nr. 1 *Izraelity*. — Nr. 1 *Zorzy* i Nr. 13 *Kliniki*.

Warszawa, dnia 27 Grudnia (8 Stycznia).

Kalendarz.

We środę, 9 stycznia, — św. Marcjanny pan. męcz. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 10; zach. o godz. 4 min. 4.

We czwartek, 10 stycznia, — śśw. Agatona pap. i Wilhelma bisk. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 9; zach. o godz. 4 min. 6.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 7°,7 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach. . . .	758 5	755 5
Termometr Reaum.	— 13 1	— 9 0
Stan nieba	pogodny	na pół pog.

Największe zimno — 13°,6 R. Najmniejsze zimno — 8°1 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Violeta**. — *Jutro*, Opera **Il Trovatore (Trubadur)**, przez artystów włoskich, Abonament lit. B. N. 8. — *Wczoraj*, dawano operę **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich, było osób 500. — *Onegdaj*, dawano Operę **Gaduły**, i 2-gi akt baletu **Robert i Bertrand**, było osób 800.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, Dramat **Montjoye**. — *Wczoraj*, dawano **Spotkanie**; **Majster i Czeladnik**; **Apetyt i zaloty**. było osób 700. — *Onegdaj*, dawano **Ciekawość**; **Piętro wyżej**; **O chlebie i wodzie**, było osób 600.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Jutro. — I. Uwertura do Manfreda, Schumana, Pieśń wieczorna, Schumana; Symfonja B-dur Schumana: a) Introduction et Allegro molto vivace, b) Larghetto, c) Scherzo, d) Finale. — II. Uwertura z op. Oberża Portugalska, Cherubiniego; Serenada na arfę, Obertüra (1-y raz); Galop-brilant, Stevicha (1 y raz); Pieśń bez słów (As-dur) Mendelsohna-Bartholdy (1-y raz); „Aus den Bergen” walc Straussa; Uwertura z op. Tanhauser, Wagnera. — Początek o godz. 7 ej. — Cena wejścia kop. 45. — *Wczoraj*, było osób 113. — *Onegdaj*, było osób 111.

ODEON. — *Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej). — Początek o godzinie 7-ej; cena 1-go miejsca 32½ kop.; 2-go miejsca 15 kop. — *Wczoraj*, było osób 43. — *Onegdaj*, było osób 179.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 43 — *Onegdaj*, było osób 39.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. S... ego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywiści radcowie stanu: *Markus*, *Przewłocki* i *Otmarstein*, z Petersburga; tajny radca *Ostrowski*, ze wsi Czajek; mistrz obrzędów dworu J. C. M., książę *Oboleński*, z Moskwy; p. o. gubernatora cywilnego gubernji siedleckiej *Gromeka*, z Siedlec; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Jazykow*, w przejeździe z Petersburga do Wiednia; rzeczywisty radca stanu *Łącki*, do Siedlec; mistrz obrzędów dworu J. C. M., książę *Oboleński*, do Wiednia; p. o. gubernatora cywilnego gubernji siedleckiej *Gromeka*, do Siedlec.

* Wczoraj, onegdaj i przedonegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 992, wyjechało osób 781, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 433, wyjechało 856; — koleją żel. warsz.-teresp przyjechało osób 770, wyjechało 200, — w dniach 4, 5 i 6 (23, 24 i 25) w ogóle przyjechało osób 2406, w tej liczbie z zagranicy 94; wyjechało 2514, w tej liczbie za granicę 111.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 4 stycznia 1867 r., a mianowicie pod adresem: Josek Akerman w Brześciu-litewskim, Basarzewski w Mińsku-gubernjalnym, August Femkt w Białym-stoku, Kamińska w Grodnie, Haman w Dynaburgu, Rosenberg w Kokułce, Gawlicka w Kijewie, Lange w Wilnie, Oleszkiewicz w Dynaburgu, Sznyczkiewicz w Kleczewo, Brelanowska w Lesznie; — w dniu 5 stycznia r. b. Garbolewski w Czerwonce Ujazdowski w Nagórkach, Leokadja Skupnik w Budnie, Adamiecki w Nowej-wsi, Egger w Petersburgu. Naczelnik Powiatu w Kutnie; — w dniu 6 stycznia r. b. Wicenty Borowski w Petersburgu, Brandie w Mińsku gubernjalnym; — w dniu 7 stycznia r. b. Abram Dszohasz w Szaltszewie, Condoradi w Harkowie, Rudolf Punpel w Kownie, Kysten w Narodnie, Słobocki w Słucku.

Dnia 4, 5 i 6 (23, 24 i 25) b. m. chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 209, wyzdrowiało 182, umarło 11, pozostało 1767 (mężczyzn 820, kobiet 947), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 171, kobiet 180.

* W d. 4 i 5 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 4, żeńskiej 6, *Starozakonnych*: płci męzkiej 8, żeńskie 2, razem 20; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: — *Starozakonnych*: 2; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 20 żeńkiej 14, *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 8, razem 46

Ceny targowe

dnia 26 grudnia (7 stycznia) 186⁶/₇ r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 f.	6	60	7	20
Żyto „ — —230 f.	4	87½	4	95
Jęczmień	3	90	4	65
Owies	2	62½	2	70
Groch polny	6	—	6	45
Kartofle.	—	—	2	25

Pud siana od k. 33⅔ — 36 Pud słomy od k. — — 20

Dowozy: Pszenicy 400; Żyta 200. Jęczmienia 200; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 76 do rs. 3 k. 83¾.
Garniec „ od rs. 1 k. 22½ do rs. 1 k. 25.

KURSA TELEGRAFICZNE AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 25 Grudnia (6 Stycznia) 1866/7 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		61¾
Obligacje Skarbowe 4%		61½
Listy Zastawne 4%		60¾
Bilety Banku Rosyjskiego		81¾
Weksle na Warszawę		80⅞
„ Petersburg 3 tygodn.		89⅝
„ „ 3 miesięczny		87⅜
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		—
Koleje Rosyjskie		76⅜
Kolej Terespolska		72½
dto Warszawsko-Wiedeńska		—
dto Warszawsko-Bydgoska		61
Nowa pożyczka promjowa 1-em		—
„ „ „ 2-em		92⅛
Żyto na targu		87
dto „ dostawę		58
		57⅞

Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		131 50
„ Hamburg		98
„ Paryż		52 10
Pożyczka Narodowa		68 20
5% Metaliki		58 10
Akcje Banku Kredytowego		156

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 85). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłane w drodze urzędowej świadectwo o śmierci Scholastyki Żochowskiej wdowy po byłym urzędniku Banku Polskiego, w dniu 31 Lipca r b. w Orenburgu zmarłej, przesłane zostały Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego art 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1866 r.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 242). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Na mocy a t. 2 Ukazu Najwyższego z dnia 8 (20) Grudnia 1866 r., uchylony być ma od d. 1 (13) Stycznia 1867 r. pobór na poprzednich zasadach, dworskiego kontyngensu liwerunkowego, ofiary i wszystkich dodatkowych do niej opł t. jako też zwanego Subsidium charitatativum podatku mlynowego, kanonu z młynów i czopowego. Magistrat zatem, przy odwołaniu się do obwieszczenia swego pod d. 16 (28) Grudnia r. z. Nr. 78476/53668 we wszystkich pismach publicznych zamieszczonego, wymieniającego jakich mianowicie opłat i należności pobór w miesiącu Styczniu r. b. w kasach miejskich odbywać się będzie, objaśnia niniejszem: że pobór opłat: ofiary z wszystkiemi dodatkowemi opłatami, Subsidium charitativum, podatku mlynowego, kanonu z młynów i czopowego, miejsca mieć nie będzie; zaś kontyngens liwerunkowy przez niektórych mieszkańców Miasta Warszawy ponoszony, jako gromadzki, opłacany nadal być winien, podobnież jak i inne opłaty i należności we wzmiankowanem wyżej obwieszczeniu wyszczególnione.

Warszawa, d. 24 Grudnia (5 Stycz.) 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Sosonko.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 72). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w d. 3 (15) Stycznia r. b. o godzinie 11-ej rano odbywać się będzie w Dąbrowie w biurze Górniczem po raz drugi licytacja in minus przez otworzenie opieczętowanych deklaracij na wypuszczenie w entrepryzę robót odrywkowych na pokładzie węgla kamiennego Cieszkowskiego około sażeni sześciennych 4,256 od ceny rs. trzy, tej samej jaka do pierwszej licytacji na praetium była oznaczoną od sażenia sześciennego, nadmieniając że wszystkie warunki inne. oraz wzór do deklaracji do wzmiankowanej licytac i służące, są też same jakie zostały zamieszczone w Dzienniku Warszawskim w Numerach 261, 266 i 270, oraz że warunki pod jakiemi entrepryza robót odrywkowych wypuszcza się, mogą być przejrzane w biurach Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie codzień w godzinach służbowych wyjąwszy świąt uroczystych.

w Dąbrowie, dnia 5 (17) Grudnia 1866 r.
3 Hempel.

(N. D. 247) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku Starców i kalek w Górze Kalwarji.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 3 (15) Stycznia r. b. o godzinie 4 z południa w Sali posiedzeń tutejszej Rady Opiekuńczej odbywać się będzie licytacja na dostawę za rok 1866, materjałów ubiorczych dla pomieszczonych w Instytucie. Wzywa zatem wszystkich mających zamiar podjęcia się tej entrepryzy, aby w dniu i godzinie wyżej oznaczonych z kaucją rs. 150 wyraźnie rub. sreb sto pięćdziesiąt do Kancelarji Instytutowej przybyli. Warunki do tej licytacji każdodziennie w Kancelarji pomienionego instytutu przejrzane być mogą.

Góra Kalwarja d. 21 Grud (2 Stycz.) 1866/7 roku.

Prezydujący,
w z. Członek Rady,
Nadzorca Instytutu, Moraczewski.

(N. D. 236) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy w Warszawie.*

Podaje do wiadomości powszechnej. że w dniu 4 (16) Stycznia r. b. o godzinie 5 po południu, w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy, odbędzie się minus licytacja, naprzód przez deklaracje opieczętowane na stemplu ceny kop. 30 spisane, a następnie głośna na dostawę 75 sążni drzewa sosnowego na opał. Pretium do tej licytacji, ustanawia się na rs. 9 kop. 85 za jeden sażeń. a na wadjum złożyć potrzeba rsr. 60. bliższe warunki dostawy powyższej dotyczące, przejrzane być mogą każdego dnia na miejscu

Warszawa d. 24 Grud (5 Stycz) 1866/7 r.
Prezydujący Hempel.

(N. D 238) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Art 682 K P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Nowcy. Komornika Sądowego w Warszawie, przy ulicy Ś to Jerskiej. pod Nr 1773 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Hipolita Glazera, Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie. pod Nr. 495 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1 950, z procentem od daty ostatniego kwitu liczyć się winnym i kosztów od Józefy-Karoliny-Aurelji trzech imion Miszewskiej, Jana Miszewskiego obywatela. małżonki, właścicielki nieruchomości w Warszawie, pod Nr. 344 położonej, tamże zamieszkanie prawne obrane mającej, protokółem Jakóba Szymanowskiego, Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 23 Listopada 5 Grudnia) 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, pod Nr. 344 w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym II, w Gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu Miasta Warszawy, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 2 krp. 40 położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Józefy-Karoliny-Aurelji trzech imion Miszewskiej, Jana Miszewskiego małżonki należąca, w posiadaniu dzierżawnem Sury z Goldszteinów Rosendorf wdowy, za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Tyrchowskim Rejentem, w dniu 30 Września (12 Października) 1866 r. na rok jeden, za sumę rsr. 450, od dnia 1 Października n. s 1866 r. zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 280 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom masiw murowany, o parterze i jednem piętrze, z piwnicą murowaną, o dwoch facjatkach, dachówką holenderką kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Kloaka z drzewa deskami kryta.
3. Komorki deskami kryte z drzewa.
4. Podwórko małe brukowane kamieniem polnem.

Wnieruchomości tej, jest sześciu lokotorów, mianowicie:

1. Józef Bulat, płaci rocznie rsr. 72.
2. Jan Dąbrowski, płaci rocznie rsr. 105
3. Anna Mitman, płaci rocznie rsr. 150
4. Franciszek Antonowski, płaci rocznie rsr. 45.
5. Michał Smyczyński, płaci rocznie rsr. 56.
6. Walerjan Grabowski, płaci rocznie rsr 60.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Hipolita Glazer, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 495 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędn ka tegoż Magistratu.
2. Michałowi Rzes otarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I w Warszawie. pod Nr. 1767 urzędującemu. na ręce własne.

Obudwom dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 5 (17) Grudnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Lutego 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Hipolit Glazer, Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 19 (31) Grudnia 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa dnia 19 (31) Grudnia 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 239).

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 1771*a* zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza, że wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 14 (26) Kwietnia r. b pomiędzy Majlachem v Majlichem Rappel Obywatelem, współwłaścicielem domu Nr. 2474 po Abrahamie Icyku Rappel pozostałego w Warszawie pod Nr 1795 zamieszkałym, przez Edwarda Kowalskiego Patrona Trybunału stawającym, z jednej, A Leopoldem vel Lewkiem Rappel pod Nr. 2179, Ignacem Rappel pod Nr. 755, Surą z Rapplów Mozesa Remisz małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącą czyli obojgiem małżonkom Remisz pod Nr 726, Cywią vel. Cecylją z Rapplów Bernarda Cymermana młodszego Ewzora małżoną, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącą, czyli obojgiem małżonkom Cymerman pod Nr. 2423 i Sukcesorami po niegdy Lejzerze Rappel, jako współ ukcesorze po Abrahamie Icyku Rappel, a mianowicie: Moszkiem Icykiem dwóch imion Rappel pod Nr. 2207/8, Lewkiem Rappel rękawicznikiem pod Nr. 2466, oraz Morytzem Osserjago, prawonabywcą pod Nr. 1769*c* w Warszawie zamieszkałymi, tudzież Rychlą z Rapplów panną doletnią w mieście Tomaszowie Gubernji Warszawskiej zamieszkałą, jak również Emilją z Rapplów Hermana Osser felczera małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącą. czyli obojgiem małżonkom Osser w mieście Tomaszowie Gubernji Warszawskiej zamieszkałymi, oraz SS-ami po Hince z Rapplów i córce Lejzera i Geneudli Rapplów z Hermanem Oser i zmarłą małżonką spłodzonych dzieci, a mianowicie: *a.* Judy, *b.* Eljasza synów, *c.* Frojdy, *d.* Haany Lai dwóch imion, *e.* Eugenji córkami nieletniemi w osobie Hermana Oser, jako ojca i głównego opiekuna tychże nieletnich, jak wyżej w mieście Tomaszowie Gubernji Warszawskiej zamieszkałymi, oraz Izaakiem Pacanowskim, jako przydanem opiekunem tychże nieletnich w mieście Tomaszowie Gubernji Warszawskiej zamieszkałym, przez Muszalskiego Patrona Trybunału stawającymi z drugiej strony, nakazaną została sprzedaż przez publiczną licytacją w drodze działów Nieruchomość w Warszawie pod Nr. 2474 położonej, w razie niemożności dogodnego podzielenia w naturze takowej biegli mianowani, a do kierowania czynnościami działowemi Józef Sadkowski Asesor Trybunału delegowany został, w skutku czego, mianowani biegli udzielili opinją, iż nieruchomość rzeczona pod Nr. 2474 w Warszawie położona, dogodnie w naturze podzielić się nie da i oszacowali ją na rs. 20,769 kop. 29. Następnie Trybunał Cywilny wyrokiem ocznem daty 11 (23) Lipca 1866 r. taksę i opinją biegłych zatwierdził.

Nieruchomość Nr. 2474 w Warszawie przy ulicy Nowolipie położona, składa się z następujących zabudowań:

a. Domu masiv murowanego, pokrytego blachą żelazną.
b. Wozowni z drzewa pokrytej cynkiem.
c. Domku z desek przy komórkach będącego.
d. Studni wraz z pompą wycembrowanej balami.
e. Parkanu z bali trzycalowych w słupy.
f. Bruku w większej połowie podwórza.
g. Mostku z bali.
h. Komórki z drzewa oraz kloaki.
i. Gruntu na całej posesji łokci kw. 2 587 znajduje się, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 3 kop. 15 do magistratu miasta stołecznego Warszawy i podatków do kas miasta Warszawy rocznie rs 325 kop. 25.

Bliższe szczegóły nieruchomości tej opisane są taksą biegłych w kancelarji Pisarza Trybunału wydziału III złożoną i u Edwarda Kowalskiego Patrona Trybunału w wypisie znajdującą się Po złożeniu warunków licytacyjnych, pierwsza publikacja takowych odbyła się w miejscu zwykłem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w wydziale III. przed W. Asesorem tegoż Trybunału Sadkowskim dnia 19 31) Października 1866 r.

Druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie nieruchomości Nr. 2474 w Warszawie, odbędzie się w temże samem Trybunale i przed tymże samem Asesorem Trybunału Sadkowskim d. 1 (13) Grudnia 1866 r o godzinie 10 z rana w wydziale III Licytacja zacznie się od sumy rs. 20,769 kop. 29, jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 3 (15) Listop. 1866 r.
Edward Kowalski.

Po odbyciu w dniu 1 (13) Grudnia 1866 r. o godzinie 10 z rana drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży nieruchomości Nr. 2474 w Warszawie położonej, wyznaczony został termin dostatecznego przysądzenia takowej na dzień 10 (22) Stycznia 867 r. godzinę 4½ po południu, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziale III. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W Sadkowskim Asesorem Trybunału delegowanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs 20,769 kop. 29, jako szacunku taksą biegłych wykrytego Vadium zaś do licytacji oznaczone jest na rs. 750 dla Sukcesorów nie obciążonych długami, zaś dla innych i Sukcesorów obciążonych długami rs. 2,000 vadium złożyć są obowiązani.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1866/7 r.
Edward Kowalski, Patron.

(N. D. 237). Podpisany Komornik, wiadomo czyni, iż w dniu 27 Grudnia 8 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów zwanym, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, łóżko żelazne, i t p, zaś w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) o godzinie 11 z rana na targu głównym w Pradze, meble jesionowe i tamże o godzinie 12 w południe, meble jesionowe lustra, lichtarze, zegar i t. p., a o 1 z południ, meble jesionowe i t p., przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa d 23 Grud. (4 Stycznia) 1866/7 r.
Dominik *Pawłowski*, Komornik.

(N. D. 241). Podaje do wiadomości że w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 12 w południe, na targu publicznym Muranów zwanym, i w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) t. r. i o tejże godzinie, na targu pod trzema krzyżami zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jesionowe, sosnowe. dębowe. i palisandrowe, jako to: stoły, łóżka, szafy, komoda, krzesła. lustro, szwiecznik. stoły i krzesła staroświeckie, oraz pianino o 6½ oktawach, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

(N. D. 254) W dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 11 z rana za Żelazną bramą, meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, i na tymże targu w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 10 z rana, garnitur mebli machoniowych, fortepian palisandrowy i różne meble machoniowe, w dniu 2 (14) Stycznia 1867 r. o godzinie 10 z rana w rynku Nowego-Miasta, różne meble jesionowe, w tymże dniu o godzinie 1 z południa w rynku Starego miasta, meble orzechowe, machoniowe, jesionowe, fortepian palisandrowy, w dniu 3 (15) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 z rana, i w dniu 4 (16) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 z rana na targu w Pradze przy Warszawie, meble machoniowe jesionowe, palisandrowe, rądle, brytwanny miedziane, samowary, dywany angielskie, porcelana angielska, powóz nowy z fordeklem, para koni cugowych rosłych, wałach wierzchowy, kucyk kary, dwie krowy, chomon a rzymskie i tym podobne objekta, wszystko przez licytację publiczną sprzedane zostanie

Wichrowski, Komornik Sądu Apel.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 240) **WEKSEL** na sumę rsr. 66,221½, przez PP. C. A Moes et Comp. w Choroszczy, na zlecenie Marji i Wiktorji Bielańskich. wystawiony, zaginął Ostrzega się. iżby nikt takowego nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenie gdzie należy, poczyniono. (20915)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 2.

УКАЗЪ

Совѣту Управленія Нашего Царства Польскаго.

Указомъ въ 9 (21) день августа 1839 г., въ Бозѣ почивающій Родитель Нашъ пожаловалъ генералъ-лейтенанту Полуектову варшавской губерніи, пётрковскаго уѣзда, имѣніе Ленчно съ принадлежащими къ оному фольварками, селеніями и прочими угодьями и оброчными статьями, за уравненіемъ чистаго годоваго дохода до 2,250.

Нынѣ, принимая во вниманіе, что съ упраздненіемъ крестьянскихъ повинностей, на основаніи Нашего Указа 19 февраля (2 марта) 1864 г., объ устройствѣ крестьянъ въ Царствѣ Польскомъ, доходъ съ пожалованнаго имѣнія не соотвѣтствуетъ первоначальному окладу онаго и вслѣдствіе сего, желая оказать пособіе, въ видѣ особой Нашей милости владѣльцу маіората Ленчно, Мы, по представленію Учредительнаго Комитета, разсмотренному въ Комитетѣ по дѣламъ Царства Польскаго, постановили и постановляемъ:

Статья 1. Согласно положенію 4 (16) октября 1835 г., объ устройствѣ имѣній, поступающихъ въ частную собственность по пожалованію, Всемилостивѣйше жалуемъ наслѣднику генералъ-лейтенанта Полуектова, Двора Нашего въ званіи камеръ-юнкера надворному совѣтнику Полуектову, въ вѣчное и потомственное владеніе варшавской губерніи, пётрковскаго уѣзда, фольваркъ Лазы, съ дворовою въ предѣлахъ онаго пропинаціею, со всеми правами и угодьями, коими нынѣ пользуется казна.

Ст. 2. Вступая въ права полной собственности, владѣлецъ подвергается тѣмъ ограниченіямъ, какія по актамъ, совершеннымъ по установленной закономъ формѣ, будутъ внесены въ новую ипотечную книгу бля фольварка Лазы.

Ст. 3. Владѣлецъ обязанъ нести всѣ подати и повинности, какъ нынѣ на фольваркѣ Лазы лежащія, такъ и тѣ, кои впредь будутъ установлены.

Ст. 4. Земля, нынѣ занятая коморниками, паробками, или другими сельскими работниками, должна быть предоставлена имъ въ собственность, на основаніи существующихъ постановленій.

Ст. 5. Все въ жалуемомъ фольваркѣ находящееся, какъ то: посѣвы, строенія, и прочее, принадлежащее казнѣ, переходитъ въ собственность означеннаго владѣльца, на основаніи 30-й статьи выше приведеннаго положенія.

Ст. 6. Владѣлецъ, сохраняя въ своей силѣ заключенный казною на жалуемый фольваркъ контрактъ, вступаетъ во всѣ права, казнѣ тѣмъ контрактомъ предоставленныя, и получая съ имѣнія арендный доходъ, пріемлетъ вмѣстѣ съ тѣмъ и обязанности по упомянутому контракту.

Ст. 7. На случай неисправности владельца въ удовлетвореніи возлагаемымъ на него казною платежей, равно повинностей, и другихъ обязанностей, которыя особо будутъ подробно опредѣлены, пожалованный фольваркъ поступаетъ въ казенное управленіе на все время, пока уплата оныхъ не будетъ вполнѣ произведена.

Ст. 8. Срокъ пожалованья считается съ 20 мая (1 іюня) 1866 г., а вводъ во владѣніе жалуемымъ фольваркомъ производится при самомъ истеченіи срока арендпаго его контракта; до того же времени казна удовлетворяетъ маіоратнаго владѣльца арендпымъ съ фольварка Лазы доходомъ.

Ст. 9. При сдачѣ имѣнія владельцу, Комисія Финансовъ, согласно 1-й статьѣ настоящаго Указа, положительно укажетъ ему границы пожалованнаго фольварка, а также опредѣлитъ лежащія на немъ обязанности. Составленный на семъ основаніи сдаточный актъ, будетъ служить данною или актомъ пожалованія.

Ст. 10. Пожалованное имѣніе, переходя въ цѣломъ его составѣ отъ одного лица къ другому, по опредѣленному въ статьѣ 23-й Указа 9 (21) августа 1839 года порядку наслѣдія, не можетъ быть ни въ какомъ случаѣ ни обременяемо новыми обязательствами, сверхъ возлагаемыхъ на оное при пожалованіи, ни закладываемо, а вслѣдствіе того продаваемо, не только по собственной волѣ владѣльца, но даже по взысканіямъ казеннымъ и частнымъ, и никакимъ образомъ отчуждаемо въ другое владеніе.

Ст. 11. По внесеніи таковой воли Нашей въ ипотечную книгу, право собственности на имя владѣльца должно быть установлено въ ипотекѣ по исполненіи правила, предписаннаго статьею 8-ю сего Указа.

Ст. 12. Издержки по составленію акта, переписанію крава собственности и по передачѣ имѣнія, уплачиваются означеннымъ владѣльцемъ.

Ст. 13. Согласно съ кореннымъ правиломъ, установленнымъ при пожалованіи маіоратовъ въ Царствѣ Польскомъ, нынѣшній владѣлецъ маіоратнаго имѣнія Ленчно, а равно наслѣдники его, не имѣютъ, ни въ какомъ случаѣ права домогаться вознагражденія за тѣ убытки, которые могутъ послѣдовать съ теченіемъ времени, отъ уменьшенія доходовъ какъ съ означеннаго маіоратнаго имѣнія, такъ и съ жалуемаго симъ Указомъ фольварка Лазы съ принадлежностями.

Ст. 14. Исполненіе настоящаго Указа, который долженъ быть внесенъ въ Дневникъ Законовъ, повелѣваемъ Совѣту Управленія возложить на Правительственную Комисію Финансовъ.

UKAZ

do Rady Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego.

Ukazem w Bogu spoczywającego Rodzica Naszego z d. 9 (21) Sierpnia 1839 r. nadane zostały Jenerałowi-Lejtnantowi Połuiektow, dobra Łęczno w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim położone, z należącymi do dóbr tych folwarkami, wsiami i innemi użytkami i dochodami, do wysokości czystego rocznego dochodu rs. 2250.

Obecnie mając na względzie, że ze zniesieniem powinności włościańskich, na zasadzie Ukazu Naszego z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. o urządzeniu włościan w Królestwie Polskiem, dochód z dóbr nadanych nieodpowiada pierwotnej jego wysokości i w skutek tego, pragnąc przyjść w pomoc, w drodze szczególnej łaski Naszej, właścicielowi majoratu Łęczno, na przedstawienie Komitetu Urządzającego w Komitecie do spraw Królestwa rozpoznane, Postanowiliśmy i Stanowimy:

Artykuł 1. Stosownie do przepisów z dnia 4 (16) Października 1835 r. o urządzeniu dóbr z mocy darowizny na własność prywatną przechodzących, Najmiłościwiej nadajemy spadkobiercy Jenerała-Lejtnanta Połujektow, Dworu Naszego Kamerjunkrowi Radcy Dworu Połujektow w wieczne i dziedziczne posiadanie folwark Łazyw Gubernji Warszawskiej Powiecie Piotrkowskim leżący, z dworną w obrębie folwarku tego propinacją i z wszystkiemi prawami i użytkami z jakiemi obecnie Skarb posiada.

Art. 2. Wstępując w prawa zupełnej własności, obdarowany podlega tym ścieśnieniom, jakie z mocy aktów w formie prawem przepisanej sporządzonych, do nowej księgi hypotecznej folwarku Łazy wniesione będą.

Art. 3. Obdarowany winien ponosić wszelkie tak obecnie podatki i powinności do folwarku Łazy przywiązane, jako też i te które w przyszłości ustanowione zostaną.

Art. 4. Grunta zajęte obecnie przez kopiarzy, parobków lub innych wiejskich ludzi roboczych, mają im być pozostawione na własność, na zasadzie istniejących postanowień.

Art. 5. Wszystko co się w nadanym folwarku znajduje, jako to: zasiewy, budowle, słowem wszystko co do Skarbu należy, przechodzi na własność obdarowanego, na zasadzie Artykułu 30 wyżej powołanych przepisów.

Art. 6. Obdarowany zachowując w swej mocy przez Skarb kontrakt na dzierżawę nadanego folwarku, wstępuje we wszystkie prawa służące Skarbowi na zasadzie tegoż kontraktu, a pobierając z dóbr dochód dzierżawny, przyjmuje zarazem i obowiązki z rzeczonego kontraktu wypływające.

Art. 7. W razie nieakuratnego uiszczania przez obdarowanego opłat, oraz powinności i innych obowiązków przez Skarb na niego nałożonych, które oddzielnie winny być szczegółowo oznaczone, folwark nadany wzięty zostanie w administrację Rządową na cały przeciąg czasu, dopóki zupełne uiszczenie takowych nie nastąpi.

Art. 8. Termin nadania liczyć się ma od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r. wprowadzenie zaś we władanie nadanym folwarkiem nastąpi jednocześnie z upływem terminu kontraktu dzierżawnego tegoż folwarku; do owego zaś czasu Skarb wypłacać będzie obdarowanemu dochód dzierżawny z folwarku Łazy.

Art. 9. Przy zdaniu donacji obdarowanemu, Komisja Skarbu w duchu Art. 1-go niniejszego Ukazu, wskaże mu dokładnie granice i określi leżące na nim obowiązki. Akt podawczy, na tej zasadzie spisany, służyć będzie za akt donacji.

Art. 10. Dobra nadane przechodząc w nierozdzielnej całości z rąk jednych do drugich, podług porządku sukcesji w Art. 23-m Ukazu z dnia 9 (21) Sierpnia 1839 r. ustanowionego, nie mogą być w żadnym przypadku ani obciążone nowemi zobowiązaniami, nad te jakie do nich przy nadaniu przywiązane zostały, ani w zastaw puszczane, a następnie sprzedawane, nietylko z woli samego właściciela, ale nawet za pretensje bądź Skarbowe, bądź prywatne, jak niemniej w żaden sposób w obce ręce alienowane.

Art. 11. Po wniesieniu niniejszej Woli Naszej do księgi hypotecznej, tytuł własności na imie obdarowanego, ma być uregulowany w hypotece po spełnieniu przepisu w Art. 8. obecnego Ukazu objętego.

Art. 12. Koszta spisania aktu, przepisania tytułu własności i tradycji dóbr, poniesie rzeczony obdarowany.

Art. 13. Stosownie do zasadniczego prawidła ustanowionego przy nadaniu majoratów w Królestwie Polskiem, obecny właściciel dóbr majoratowych Łęczno, jak również spadkobiercy jego, w żadnym razie nie mają prawa domagać się wynagrodzenia tych strat, jakieby z czasem wyniknąć mogły z zmniejszenia dochodów tak z rzeczonych dóbr majoratowych, jako też z nadanego Ukazem niniejszym folwarku Łazy z przynależnościami.

Art. 14. Wykonanie niniejszego Ukazu, który w Dzienniku Praw zamieszczony być ma, Rada Administracyjna poleci Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(подписано) „АЛЕКСАНДРЪ".

За главнаго начальника Собственной Его Императорскаго Величества Канцеляріи по дѣламъ Царства Польскаго,
генералъ-адъютантъ (подписано) *графъ Шуваловъ.*

С.-Петербургъ,
29 ноября (11 декабря) 1866 г.

УКАЗЪ

Совѣту Управленія Нашего Царства Польскаго.

Имѣя въ виду, что для устройства прямаго сообщенія Александровскаго желѣзнаго моста чрезъ рѣку Вислу въ г. Варшавѣ, съ путевымъ дворомъ С.-петербурго-варшавской желѣзной дороги на предмѣстьи Прагѣ, встрѣтилась надобность въ открытіи новой *Александровской* улицы;

что предпринимавшіяся мѣры, сообразно 5-й ст. постановленія Совѣта Управленія Царства, 6 (18) іюня 1852 года, о занятіи частной собственности на общественную надобность, для заключенія добровольной сдѣлки съ владѣльцами незастроенныхъ мѣстностей N. 184 и 498, на предмѣстьи Прагѣ, объ отпускѣ потребной для того земли, не состоялись, по причинѣ преувеличенныхъ ихъ требованій,—по представленіи Совѣта Управленія Царства Польскаго, Мы постановили и постановляемъ:

Статья 1. Часть мѣстности N. 184. пространствомъ въ 37,699 русскихъ квадратныхъ футовъ (10,556 квадр. локтей);

часть мѣстности N. 498, пространствомъ въ 6,264 $^{12}/_{100}$ русскихъ квадр. футовъ (1,754 квадр. локтей);

пріобрѣсти подъ Александровскую улицу на варшавскомъ предмѣстьи Прагѣ.

Ст. 2. Пріобрѣтеніе означенныхъ земель и опредѣленіе а также уплату владѣльцамъ вознагражденія, произвести порядкомъ, предписаннымъ въ постановленіи Совѣта Управленія Царства, 6 (18) іюня 1852 года объ отчужденіи частной собственности на общественную надобность.

Ст. 3. Приведеніе въ исполненіе настоящаго Указа Нашего, который долженъ быть внесенъ въ Дневникъ Законовъ, возлагается на Совѣтъ Управленія Царства.

UKAZ

Do Rady Administracyjnéj Naszego Królestwa Polskiego.

Zważywszy: że dla urządzenia prostej komunikacji Alexandrowskiego mostu żelaznego na rzece Wiśle w m. Warszawie, z dworcami drogi żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej na przedmieściu Pradze, zaszła potrzeba otwarcia nowej ulicy *Alexandrowskiej*;

że przedsiębrane środki odpowiednio do art. 5 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 6 (18) Czerwca 1852 r. o zajęciu własności prywatnej na użytek publiczny dla zawarcia dobrowolnej umowy z właścicielami niezabudowanych posesij N. 184 i 498 na przedmieściu Pradze o ustąpienie potrzebnego na ten cel gruntu, nie odniosły skutku, dla zbyt wygórowanych żądań właścicieli,—na przedstawienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, Postanowiliśmy i Stanowimy:

Art. 1. Część posesji N. 184, obejmującą powierzchni ruskich stóp kwadratowych 37,699 (łokci kwadr. 10,556);

część posesji N. 498, obejmującą powierzchni ruskich stóp kwadratowych 6,264 $^{12}/_{100}$ (łokci kwadr. 1,754);

nabyć pod ulicę Alexandrowską na przedmieściu warszawskiem Pradze.

Art. 2. Nabycie z wymienionych posesij powyższej przestrzeni gruntów, oraz ustanowienie i wypłatę właścicielom wynagrodzenia, dopełnić według porządku postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 6 (18) Czerwca 1852 r. o wywłaszczeniu prywatnej własności na użytek publiczny przepisanego.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw ma być zamieszczony, Radzie Administracyjnej Królestwa polecamy.

(подписано) „АЛЕКСАНДРЪ."

С.-Петербургъ,
29 ноября (11) декабря 1866 года.

За главнаго начальника Собственной Его Императорскаго Величества Канцеляріи по дѣламъ Царства Польскаго.
(подписалъ) генералъ-адъютантъ *графъ Шуваловъ.*

№ 18. ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.
w Warszawie, d. 9 (21) Grudnia 1866 r.

I. Przez Postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. — Mianowany: — Członek Rady Głównej Zakładów Dobroczynnych, Aleksy ***Broniewski***, Prezydującym w Radzie Szczegółowej Sypitala św. Rocha w Warszawie.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości. — Uwolniony ze służby: — Na własne żądanie: — Sędzia Sądu Pokoju Okręgu Konińskiego, Alfred *Kurnatowski.*

W Wydziale Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Uwolniony ze służby: — Na własne żądanie: — p. o. Inspektora Gimnazjum w Pińczowie, Radca Kolegjalny, Jan *Kluczewicz.*

W Zarządzie Komunikacji Królestwa Polskiego. — Otrzymuje urlop za granicę: — Inżenier przy rzece Wiśle, Antoni ***Ostaszewski***, na miesięcy cztery.

II. Przez rozporządzenia Komisij Rządowych i Władz Oddzielnych.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. — Mianowani: — Budowniczy klasy II-ej, Aleksander *Wojde*, Aplikant Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, p. o. Budowniczego Powiatu Warszawskiego; — Sekretarz Więzienia Głównego Karnego w Warszawie, Wincenty *Seredyński*, Nadzorcy Domu Badań w Piotrkowie.

Przeniesieni: — Dla dobra służby: — P. t. o. Budowniczego Powiatu Łukowskiego, Juljan *Cieszkowski*, na p t. o. Budowniczego Powiatu Krasnostawskiego; — Budowniczy tegoż Powiatu, Konstanty *Hendiger*, na takiż urząd do Powiatu Łukowskiego; — p. t. o. Budowniczego Powiatu Rawskiego, Aleksander *Szykira*, na p. t. o. Budowniczego Powiatu Hrubieszowskiego; — Budowniczy Powiatu Warszawskiego, Antoni *Kaliszewski*, na takiż urząd do Powiatu Rawskiego.

Uwolnieni ze służby: — Dla dobra służby: — Budowniczy Powiatu Hrubieszowskiego, Ignacy *Wierzejski.*

Za uchybienia w służbie: — Nadzorca Domu Badań w Siedlcach, Józef *Okenszyc.*

Na własne żądanie: — Radca Dyrekcji Ubezpieczeń Powiatu Olkuskiego, Ludwik *Byszewski.*

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości. — Mianowani: — Podprokurator przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Radca Honorowy, Konrad *Kuczyński*, Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie; — Asesor Trybunału Cywilnego w Warszawie, Radca Honorowy, Józef *Brzeziński*, Podprokuratorem przy tymże Trybunale; — Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Marjampolskiego, Jan *Majewski*, Podsędkiem Sądu Pokoju Okręgu Tykocińskiego; — Podpisarz Sądu Poprawczego w Łęczycy, Paweł *Olszewski*, Asesorem tegoż Sądu; — Pisarz Sądu Poprawczego Wydziału Kalwaryjskiego, Władysław *Koczopski*, Asesorem tegoż Sądu; — b. Asesor Sądu Poprawczego Wydziału Zamojskiego, Teofil *Bokiewicz*, Pisarzem Sądu Pokoju Okręgu Krasnostawskiego; — Podpisarze Sądów Pokoju: w Radomiu, Antoni *Rychłowski*, Pisarzem Sądu Pokoju Okręgu Konieckiego; — Okręgu Lubelskiego, Antoni *Smoleński*, Pisarzem Sądu Pokoju Okręgu Tarnogrodzkiego; — Podpisarze Sądów Policji Poprawczej: w Radomiu, Antoni *Ziembiński*, Pisarzem tegoż Sądu; — Wydziału Kalwaryjskiego, Antoni *Konopski*, Pisarzem tegoż Sądu; — Wydziału Zamojskiego, Konstanty *Ostrowski*, Pisarzem tegoż Sądu; były Rejent Kancelarji Okręgu Ostrołęckiego, Władysław *Rudziński*, Rejentem Kancelarji Okręgu Konińskiego.

Przeniesieni: — Na własne żądanie: — Asesor Sądu Poprawczego Wydziału Łęczyckiego, Armand *Mejsztowicz*, na takiż urząd do Sądu Poprawczego w Warszawie.

Uwolnieni ze służby: — Na własne żądanie: — Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie, Józef *Truszkowski* i Asesor Sądu Poprawczego w Radomiu, Józef *Poul* oba z prawem noszenia wysłużonego munduru.

W Wydziale Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Mianowani: — p. o. Starszego Nauczyciela Gimnazjum w Rydze, Radca Honorowy, Aleksander *Andrejanow*, Nauczycielem etatowym Gimnazjum Żeńskiego w Płocku; — byli Studenci Szkoły Głównej w Warszawie, Bronisław *Grabowski*, Karol *Gertz*, Nauczycielami Gimnazjum I-go w Warszawie; — Karol *Markowski*, Nadetatowym Nauczycielem w Szkołach Powiatowych w Warszawie; — Rzeczywisty Student Uniwersytetu Kijowskiego, Stefan *Ochrimowicz*, Nauczycielem Gimnazjum Ruskiego Męzkiego Greko Unickiego klasycznego w Siedlcach; — Młodszy Ordynator Szpitala wojskowego w Lublinie, Ignacy *Chrzanowski*, Lekarzem przy Gimnazjum męzkiem mięszanem klasycznem w Lublinie; — Abraam *Sołonowicz*, p. o. Nadetatowego Nauczyciela Religji Żydowskiej w Gimnazjum męzkiem mięszanem klasycznem w Lublinie; — były Student Szkoły Głównej w Warszawie, Maksymiljan *Modrzejewski*, Urzędnikiem do pisma w Komitecie Cenzury w Warszawie; — Nauczyciel Gimnazjum Ruskiego Greko-Unickiego klasycznego w Biały, Jan *Lewicki*, Pomocnikiem Inspektora tegoż Gimnazjum, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; — Nauczyciel Szkoły Powiatowej Specjalnej I-ej w Warszawie, Teofil *Sikorski*, Nauczycielem Gimnazjum Realnego w Warszawie; — Nauczyciel b. Gimnazjum w Suwałkach, Daniel *Rabski*, Nauczycielem Gimnazjum Realnego w Włocławku — Nauczyciel Gimnazjum I-go w Warszawie, Stanisław *Ryszowski*, Nauczycielem Progimnazjum męzkiego mięszanego klasycznego w Warszawie; — Nauczyciel nadetatowy w Szkołach Powiatowych w Warszawie, Adolf *Szubert*, Nauczycielem Progimnazjum męzkiego mięszanego klasycznego na Pradze; — były p. o. Inspektora b. Gimnazjum w Łomży, Ludwik *Łopuski*, Nauczycielem i razem Pomocnikiem Inspektora Gimnazjum męzkiego mięszanego klasycznego w Łomży; — Nauczyciel Religji prawosławnej b Gimnazjum w Łomży, Ks. Leon *Straszkiewicz*, Nauczycielem Religji Prawosławnej w Gimnazjum męzkiem mięszanem klasycznem w Łomży; — Nauczyciel Religji Rzymsko-Katolickiej b. Gimnazjum w Łomży, Ks. Wincenty *Wojczun*, Nauczycielem Religji Rzymsko-Katolickiej w Gimnazjum męzkiem mięszanem w Łomży; — Nauczyoiele b. Gimnazjum w Łomży, Jan *Sokołów*, Bazyli *Carewski*, Aleksander *Kersz*, Pijus *Witkowski*, Henryk *Załęski*, Jan *Owsiany*, Chrysztofor *Sztöcer*, Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Łowiczu, Paweł *Dembowski*, spadły z etatu Nauczyeiel b Gimnazjum w Łomży, Wincenty *Horoszewicz*, Nauczycielami Gimnazjum męzkiego mięszanego klasycznego w Łomży; — Nauczyciel i p. o Inspektora b. Gimnazjum w Suwałkach, Franciszek *Misiągiewicz*, Nauczycielem i razem Pomocnikiem Inspektora Gimnazjum męzkiego klasycznego w Suwałkach; — Nauczyciel Religji Prawosławnej b. Gimnazjum w Suwałkach, Ks. Juljusz *Rzepecki*, Nauczycielem Religji w Gimnazjum męzkiem klasycznem w Suwałkach; — Nauczyciele b Gimnazjum w Suwałkach, Michał *Wasilew*, Mikołaj *Winogradow*, Władysław *Kondratowicz*, Konrad *Gąsiorowski*, Kazimierz *Wisznicki*, Medard *Raksimowicz*, Henryk *Rackiewicz*, Sebastjan *Görst*, spadli z etatu Nauczyciele Gimnazjum: w Suwałkach, Wincenty *Łoparewicz*, w Pińczowie, Mikołaj *Fiszer*, Nauczycielami Gimnazjum męzkiego klasycznego w Suwałkach; — Nauczyciel Religji Rzymsko-Katolickiej w b. Szkole Powiatowej w Marjampolu, Ks. Jerzy *Czesnas*, Nauczycielem tejże religji w Gimnazjum męzkiem klasycznem w Marjampolu; — p. o. Inspektora b. Szkoły Powiatowej w Marjampolu, Aleksander *Langoi*, Pomocnikiem Inspektora Gimnazjum męzkiego klasycznego w Marjampolu; — Nau-

le b. Szkoły Powiatowej w Marjampolu, Jerzy *Poromeński*, Jan *Koziarski*, Nauczyciel Gimnazjum w Pińczowie, Kwiryn *Przeorski*, Nauczyciele b. Gimnazjum w Suwałkach, Ferdynand *Uliński*, Wincenty *Wojnowicz*, Jan *Drews*, Nauczyciel Gimnazjum w Kielcach, Edward *Plewiński*, Nauczycielami Gimnazjum Męzkiego klasycznego w Marjampolu;— Nauczyciele b. Szkoły Powiatowej w Marjampolu, Eljasz *Kondratowicz*, Nauczycielem Gimnazjum w Pińczowie;—Jakób *Puzinowski*, Nauczycielem Gimnazjum w Kielcach; — pełniący obowiązki Nauczyciela b. Gimnazjum w Łomży, Józef *Wabner*, Nauczycielem Szkoły Powiatowej w Łowiczu;—Nauczyciel Religji Prawosławnej b. Gimnazjum męzkiego w Lublinie, ks. Ignacy *Klimowicz*, Nauczyciel Religji Rzymsko-Katolickiej w b. Gimnazjum męzkiem w Lublinie, ks. Ignacy *Mysiński*, Nauczycielami tychże Religij w Gimnazjum męzkiem mięszanem klasycznem w Lublinie; — Nauczyciel b. Gimnazjum męzkiego w Lublinie, Marceli *Jarmuszkiewicz*, Pomocnikiem inspektora i Nauczycielem Gimnazjum męzkiego mięszanego klasycznego w Lublinie;—Nauczyciele b. Gimnazjum męzkiego w Lublinie, Mikołaj *Sawin*, Winceny *Dawid*, Juljan *Doboszyński*, Aleksander *Gostkowski*;—były Nauczyciel b. Instytutu Aleksandryjskiego Wychowania Panien w Nowej Aleksandrji, Radca Dworu, Włodzimierz *Titarew*;—Nauczyciel nadetatowy b. Gimnazjum męzkiego w Lublinie, Tomasz *Mędrkiewicz*;—Nauczyciel Gimnazjum męzkiego w Kaliszu, Wincenty *Gajewski*; — Nauczyciel Gimnazjum 2-go w Warszawie, Piotr *Motyliński*; – Nauczyciel Gimnazjum męzkiego w Plocku, Władysław *Skrobiszewski*, Nauczycielami Gimnazjum męzkiego mięszanego klasycznego w Lublinie;—Nauczyciele nadetatowi b. Gimnazjum męzkiego w Lublinie, Aleksander *Domański*, Leonard *Dawid*;— Nadetatowy Nauczyciel Religji Ewangielickiej w b. Gimnazjum męzkiem w Lublinie, Pastor Karol *Jonscher*;—Nadetatowy Nauczyciel Szkół Powiatowych w Warszawie, Jan *Luceński* i Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Lipnie, Wacław *Waligórski*, Nadetatowemi Naczczycielami Gimnazjum męzkiego mięszanego klasycznego w Lublinie;—Kandydat Uniwersytetu Ś-go Włodzimiarza, Antoni *Linniczeńko*; — Nauczyciel Seminarjum Wołyńskiego, Grzegorz *Solski*; — Nauczyciel Gimnazjum w Pradze, Klemens *Sinkiewicz*, Nauczyciel Gimnazjum we Lwowie, Mikołaj *Kulczycki*, Nauczycielami Gimnazjum Ruskiego mężkiego Greko-Unickiego klasycznego w Siedlcach;—Kończący kurs nauk w Uniwersytecie Lwowskim, Leon *Łopatyński*, p. o Nauczyciela Gimnazjum Ruskiego męzkiego Greko-Unickiego klasycznego w Siedlcach;—Nauczyciel Gimnazjum w Drogobyczu, Lucjan *Ławrowski*, Nauczyciel Gimnazjum w Przemyślu, Bazyli *Bańkowski* i Rzeczywisty Student Kijowskiego Uniwersytetu, Piotr *Wołoszanowicz*, Nauczycielami Gimnazjum Ruskiego męzkiego Greko-Unickiego klasycznego w Biały;—Rzeczywisty Student Kijowskiego Uniwersytetu, Aleksander *Paszkiewtcz* i Nauczyciel Gimnazjum w Przemyślu, *Singalewicz*, Nauczycielami Progimnazjum Ruskiego Greko-Unickiego w Hrubieszowie; — Ksiądz *Liwczak*, Nauczycielem Religji Greko-Unickiej w Szkole Żeńskiej Greko-Unickiej w Chełmie;—Rzeczywisty Student St.-Petersburgskiego Uniwersytetu, Feoktyst *Charłachaj*, Nauczycielem Gimnazjum męzkiego w Piotrkowie; — Kandydat Uniwersytetu St.-Petersburgskiego, Władysław *Rudziński*, Nauczycielem Szkoły Powiatowej Specjalnej w Warszawie;—Kandydat Uniwersytetu św. Włodzimierza, Jan *Siemienowicz*, Nauczycielem Progjmnazjum męzkiego mięszanego klasycznego na Pradze;—Rzeczywiści Studenci Uniwersytetu św. Włodzimierza, Włodzimierz *Smorodzicòw*, Nanczycielem Szkoły Powiatowej w Koninie;—Jakób *Mejsner*, Nauczycielem Progimnazjum Ruskiego Greko-Unickiego męzkiego klasycznego w Hrubieszowie; — Nauczyciel Szkoły Powiatowej Szlacheckiej w Złotopolsku, Aleksander *Vorsander*, Nauczycielem Gimnazjum męzkiedo mięszanego w Lublinie;—Doktór Medycyny, Adolf *Wolberg*, p. o. Lekarza przy Gimnazjum Niemieckiem Realnem w Łodzi;—Nauczyciel Religji Greko-Unickiej w Progimnazjum Ruskiem Greko-Unickiem w Biały, ks. Michał *Liszkiewicz*, i Nadetatowy Nauczyciel Religji Rzymsko-Katolickiej w temże Progimnazjum, ks. Antoni *Paszkowski*, Nauczycielami tychże Religij w Gimnazjum Ruskiem męzkiem Greko-Unickiem w Biały;—Nauczyciele Progimnazjum Ruskiego Greko Unickiego w Biały, Jan *Mossakowski*, Michał *Janowski*, Stefan *Floryński*, *Dü Kizimowski*, Piotr *Amulin* i Józef *Szmigelski*, Nauczycielami Gimnazjum Ruskiego męzkiego Greko-Unickiego klasycznego w Biały;—Inspektor Gimnazjum męzkiego w Kaliszu, Magister Daniel *Ponomarew*, Inspoktorem Gimnazjum Żeńskiego w Kaliszu, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach;—Nauczyciel Gimnazjum w Siedlcach, Adrjan *Abramowicz*, Nauczycielem Gimnazjum Ruskiego męzkiego Greko-Unickiego klasycznego w Siedlcach;—Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Częstochowie, Karol *Szmidt*, Nauczycielem Gimnazjum Niemieckiego Realnego w Łodzi;—Lekarz Szpitala św. Antoniego w Włocławku, Władysław *Ostrowski*, Lekarzem przy Gimnazjum Realnem w Włocławku.

Przeniesieni: Nauczyciele b Gimnazjum w Lublinie, Konstanty *Wróblewski*, na Nauczyciela Gimnazjum 2-go w Warszawie;—Aleksander *Tolwiński*, na Nauczyciela Gimnazjum w Płocku;—Nauczyciel b. Gimnazjum męzkiego w Siedlcach, Franciszek *Koźmiński*, na Nauczyciela Gimnazjum męzkiego w Kaliszu;—Nauczyciel Gimnazjum męzkiego w Kaliszu, Ludwik *Grzmielewski*, na Nauczyciela Gimnazjum męzkiego mięszanego klasycznego w Łomży; — Nauczyciele Gimnazjum w Siedlcach, Ludwik *Ostrowski*, na Nauczyciela Gimnazjum w Pińczowie;—Maciej *Berliński*, na Nauczyciela Szkoły Powiatowej w Lipnie;—Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Łowiczu, Józef *Wabner*, na Nauczyciela Szkoły Powiatowej w Częstochowie;—Nauczyciel Szkoły Powiatowej Specjalnej w Warszawie, Aleksander *Chojnacki*, na Nauczyciela Szkoły Powiatowej w Łowiczu.

Uwolnieni od obowiązków.—Z powodu reorganizacji Szkół:—Nauczyciele b. Gimnazjum w Łomży, Antoni *Bosacki*, Piotr *Pisarzewski*, Jan *Ulejski*, Franeiszek *Rujeard*;—Nauczyciel i razem Pomocnik Inspektora b. Gimnazjum w Lublinie, Ludwik *Wasilkowski*;—Nauczyciele b. Gimnazjum w Lublinie, Franciszek *Anielewski*, Ferdynand *Reder*, Nadetatowy Nauczyciel tegoż Gimnazjum, Konstanty *Tolwiński*,—i Nauczyciel tamże, Józef *Skibowski*; — Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Hrubieszowie, Adam *Pałkotycki*;—Nauczyciele b. Szkoły Powiatowej w Marjampolu, Władysław *Tajajewski*, i Franciszek *Klimontowicz*.

Dla dobra służby:—Nauczyciel Religji Rzymsko-Katolickiej w b. Gimnazjum w Suwałkach, ks. Antoni *Dworakowski*.

Z powodu wysłużenia emerytury.—Nauczyciele Gimnazjum w Kielcach, Teofil *Borzęcki*, w Pińczowie Paladjusz *Filanowicz*.

Na własne żądanie:—Rzeczywisty Radca Stanu, Hieronim *Krzyżanowski*, od obowiązków Profesora Zwyczajnego Szkoły Głównej w Warszawie;—Nauczyciel i razem Pomocnik Inspektora Gimnazjum w Piotrkowie, Grzegórz *Wojsław*, z powodu wysłużenia całkowitej pensji emerytalnej;—i Nauczyciel Pregimnazjum męzkiego mięszanego klasycznego w Pradze, Radca Kolegjalny, Jan *Krotków*.

W Zarządzie Jenerał-Policmajstra w Królestwie.—

Mianowani:—Dymisjonowany Porucznik *Swienciński*, Pisarzem Urzędu Policji Wykonawczej Cyrkułu 5/6;—Aplikant Urzędu Policji Wykonawczej Cyrkułu X, Ferdynand *Ussakowski*, Pisarzem takiegoż Urzędu Cyrkułu 12.

Uwolniony ze służby:—Pisarz Urzędu Policji Wykonawczej Cyrkułu 12-go, Teofil *Naimirowski*.

Zmarli wykreśleni zostają z listy Urzędników:—Podprokurator Sądu Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego, Adolf *Dobiecki*;—Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Koninie, Dmitrjusz *Nikolski*.

W nieobecności Namiestnika, Zarządzający

częścią Cywilną w Królestwie Polskiem,

Senator, Rzeczywisty Tajny Radca,

(podp.) *Funduklej*.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 149). *Rząd Gubernjalny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 19 (31) Sierpnia r. b. Nr. 46523/16879 odbywać się będzie dnia 2 (14) Stycznia 1866/7 r. w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego głośna in plus licytacja o dzierżawę od daty licytacji poczynając a do dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1869 roku trwać mającą prawa szynkowania trunków we wsiach Biała, Biskupice, Cierszewo, Dziarnowo, Kruszewo, Karwosiek kapitulny, Parzeń, Trzepowo, Uliaszewo, Suchodoł, Trzebień, Uliaszewo i pod kamionkami oraz w Kolonjach Maszewo Chełpowo, Parzeń, Pewsino i Biała, wszystkich w Ekonomji Rządowej. Brwilno, tudzież rybołówstwa na rzece Wiśle o ile do Skarbu należy oraz na rzece Skrwa pod wsiami Biskupice i Parzeń tudzież przy młynach Rynkówka, Kobiałka, Brzeźnica, Parzeń i na rowie przy wsi Dziarnowo, od opłaty obniżonej a rocznie rs. 1087 wynoszącej.

Każdy więc mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, zechce w oznaczonym miejscu i terminie stawić się zaopatrzony w świadectwo kwalifikacyjne które według postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 roku i wzoru przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu reskryptem z dnia 4 (16) Września 1857 roku Nr. 32198/15416 wskazanego, właściwy Naczelnik Powiatu wydać a Rząd Gubernjalny zatwierdzić ma.

Bez świadectwa takiego nikt do licytacji dopuszczonym być nie może.

Obok tego każdy pretendent winien będzie przed przystąpieniem do licytacji złożyć w depozyt Kasy Gubernjalnej Płockiej vadium wyrównywające 1/4 części ceny do licytacji oznaczonej, które utrzymującemu się przy licytacji na uzupełnienie kaucji przyjęte a nieutrzymującemu się przy niej zaraz powrócone zostanie.

O szczegółowych warunkach informacja powziętą być może w biurze tutejszej sekcji dóbr i lasów rządowych.

Płock d. 28 Listopada (7 Grudnia) 1866 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego,
Naczelnik Kancelarji Słupecki.

(*N. D.* 202). *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 7 (19) Stycznia 1867 r. odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego o godzinie 12 w południe głośna in plus licytacja od ceny rocznej rs. 1,500 na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego czyli prawa sprzedawania trunków w realnościach od dóbr emfiteutycznych [illegible] a odpadłych w Powiecie Augustowskim położonych, mianowicie we wsiach:

1. Biało-grądy; 2. Ciemnoszyje; 3. Kapice; 4. [illegible]chody; 5. Ruda; 6. Sajczu-borowy; 7. Sajczyn-grądowy; 8. Wólka-brzozowa; 9. Wólka [illegible]szczana; 10. Sosnia; 11. Płaskowo a to od 1 (13) Stycznia 1867 r. do d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r.

Przytem objaśnia się, że każdy mający zamiar ubiegania się o tę dzierżawę znajdować się winien w terminie i miejscu wyżej wskazanych zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydać się winne przez właściwego Naczelnika Powiatu podług wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu reskryptem z d. 4 (16) Września 1857 r. Nro 32178/15416 wskazanego, które usprawiedliwić powinno zamożność pretendenta najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą, a które żeby wcześnie mogło być rozpoznane, ubiegający się o dzierżawę obowiązani są przed licytacją wcześnie Rządowi Gubernialnemu złożyć.

b) W świadectwo kasy skarbowej na złożone vadium 1/4 części sumy do licytacji za praetium przyjętej tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku półrocznej postąpionej przezeń ceny dzierżawnej.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe i każdy przystępujący do licytacji obowiązany przyjąć ogólne waranki dzierżawne, które przed licytacją odczytane będą, a utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu od chwili podpisania protokułu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia, na jego odpowiedzialność nowej licytacji, Skarb zaś Królestwa od daty zatwierdzenia licytacji przez władzę do tego właściwą, a chociażby zatwierdzenie licytacji później jak w miesiąc nastąpiło, lub licytacja ta wcale potwierdzoną nie została dzierżawca nie będzie mógł rościć żadnej ztąd pretensji.

d) Za późne wprowadzenie w posesję po d. 1 (13) Stycznia 1867 r. dzierżawca pretensji do Skarbu rościć nie będzie i poprzestanie na dochodzie jaki z administracji osiągnięty będzie.

e) nowa ustawa o akcyzie od trunków pod dniem 7 (19) Czerwca r. b. Najwyżej zatwierdzona weszła już w wykonanie, zatem dzierżawca dochodu propinacyjnego pod każdym względem stosować się do takowej będzie obowiązany.

W końcu Rząd Gubernialny poleca Wójtom Gmin i Burmistrzom miast, ażeby obwieszczenie to podali do powszechnej wiadomości, takowe zaraz u siebie na drzwiach wywiesili, a głównie aby poinformowali włościan, że im na równi z innemi mieszkańcami służy prawo ubiegania się o tę dzierżawę.

Dowody tego ogłoszenia obowiązani są złożyć Naczelnikom Powiatowym wcześnie przed terminem licytacji.

Suwałki, dnia 6 (18) Grudnia 1866 roku.

p. o. Gubernatora, Żerwe.
3 za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. 148) *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 19 (31) Sierpnia r. b. Nr. 40523/16879 podaje do powszechnej wiadomości, iż na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego w 8-u wsiach klucza Koniecbór w ekonomji Wigry, odbędzie się na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego w mieście Suwałkach o godzinie 12-ej w południe d. 5 (17) Stycznia r. p. 1867 licytacja in plus na wydzierżawienie wymienionego wyżej dochodu na gruntach włościańsch ośmiu wsi Klucza Koniechór, ekonomji Wigry, mianowicie: Stoki, Kurjanki, Rudniki, Chočki, Sidory, Lipowo, Zubrycz ek, i w osadzie Popasznia, wraz z osadami karczemnemi i budowlami o ile takowe na gruncie znajdują się i w posesję dzierżawną podane będą, pod następującemi warunkami:

1. Że dochód propinacyjny, czyli prawo sprzedawania hurtowego i cząstkowego trunków, Skarbowi służące, we wsiach wyżej wymienionych, z zabudowaniami karczemnemi, wydzierżawia się ryczałtowo od d. 15 (27) Września r. b. do d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r.

2. Że każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest:

a) Udowodnić swą kwalifikację świadectwem przez Naczelnika Powiatu, stosownie do postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. oraz do wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu reskryptem z d. 4 (16) Września 1857 N. 32198/15440 wskazanego wydanem. które usprawiedliwić powinno zamożność konkurenta, najmniej dwuletniej dzieżawie wyrównywającą.

b) Przedstawić kwit kasy Skarbowej na złożone vadium, w kwocie jednej czwartej sumy do licytacji na praetium przyjętej i posiadać gotowiznę, na uzupełnienie tego vadium w stosunku półrocznej postąpionej przez niego ceny dzierżawnej. Vadium te, które po licytacji utrzymującemu się przy niej, zamienione będzie na kaucję, złożone być może w listach zastawnych, likwidacyjnych, lub innych papierach przez Rząd dozwolonych.

3. Dzierżawca przyjmuje obowiązek przy nabywaniu patentów do handlu trunkami i przy wykonywaniu sprzedaży ich, stosować się ściśle do przepisów ustawą o akcyzie od trunków Najwyżej pod dniem 7 (19) Czerwca 1866 roku zatwierdzoną wskazanych.

4. Raty dzierżawne płacone być winny kwartalnie z góry pierwsza zaś, licząc od d. 15 (27) Września r. b. jako daty wydzierżawienia liczoną będzie, i to po podpisie umowy dzierżawca opłacić zaraz jest obowiązany.

5. Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe i każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest przyjąć ogólne warunki dzierżawne, które przed licytacją odczytane będą; utrzymujący się przy licytacji, stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokułu licytacyjnego, pod utratą złożonego vadium, i pod rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokułu, lub uchylenie go nastąpiło później jak w miesiąc czasu po odbytej licytacji, nie będzie mógł rościć żadnej ztąd pretensji.

6. Za późne po dniu 15 (27) Września r. b. wprowadzenie w posesję, dzierżawca pretensji rościć do Skarbu nie może i poprzestanie na dochodzie jaki do tej licytacji przez miejscową administrację osiągnięty będzie.

7. Suma od której licytacja zacznie się, zniżoną jest o $\frac{1}{4}$ część od dotychczasowej i wynosi rs. 270 kop. 75, wyraźnie rubli srebrem dwieście siedmdziesiąt kopiejek siedmdziesiąt pięć.

Wreszcie uprzedza się licytantów; ażeby między sobą niedopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści, jakie Skarb Królestwa zamierzył przez licytację osiągnąć, w razie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności Sądowo-Karnej pociągnięci będą.

Suwałki, dnia 1 (13) Grudnia 1866 roku.

p. o. Gubernatora, Żerwe.

3 za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. 147). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego w mieście Suwałkach od godziny 11 z rana w dnin 5 (17) Stycznia 1867 roku, odbywać się będzie w trzecim terminie, głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego w 47-miu wsiach od Majoratu Kidule wyłączonych wraz z osadami karczemnemi i budowlami o ile takowe na gruncie znajdują się i w posesją dzierżawną podane będą od sumy rs. 858 kop. 46 i pół (wyrazniej rs. ośmset pięćdziesiąt ośm kop. czterdzieści sześć i pół) pod następującemi warunkami.

1. Że powyższy dochód propinacyjny czyli prawo sprzedawania hurtowego i cząstkowego trunków. Skarbowi służące, z zabudowaniami karczemnemi wydzierżawia się ryczałtem od d. 15 (27) Września r. b. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r.

2. Że każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest:

a) Udowodnić swą kwalifikacją świadectwem przez Naczelnika Powiatu stosownie do postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. oraz do wzoru przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Września 1857 roku Nr. 32198/15440 wskazanego wydanem, które usprawiedliwić winno zamożność konkurenta najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą,

b) Przedstawić kwit kasy skarbowej na złożone vadium w kwocie 1/4 sumy do licytacji na precium przyjętej i posiadać gotowiznę na uzupełnienie tego vadium w stosunku półrocznej postąpionej przezeń ceny dziorzawnej. Vadium te które po licytacji utrzymującemu się przy niej, zamienione będzie na kaucje, złożone być może w listach zastawnych, likwidacyjnych lub innych papierach przez Rząd dozwolonych.

3. Dzierżawca przyjmuje obowiązek przy nabywaniu patentów do handlu trunkami i przy wykonywaniu sprzedaży ich, stosować się ściśle do przepisów ustawą o akcyzie od trunków Najwyżej pod dniem 7 (19) Czerwca 1866 roku zatwierdzoną wskazanych, która przez pisma publiczne ogłoszoną została.

4. Raty dzierżawne płacone być winy kwartalnie zgóry, pierwsza zaś licząc od dnia 15 (27) Września r. b. jako daty wydzierżawienia liczoną będzie i tę po podpisie umowy dzierżawca zaraz zapłacić będzie obowiązany.

5. Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe i każdy przystępujący do licytacji obowiązany przyjąć ogólne warunki dzierżawne, które przed licytacją odczytane będą, utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względm Rządu od daty podpisania protokułu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji a chociażby zatwierdzenie tego protokułu lub uchylenie go nastąpiło później jak w miesiąc czasu po odbytej licytacji, nie będzie mógł z tąd rościć żadnej pretensji,

6. Za późne po dniu 15 (27) Września r. b. wprowadzenie w posesją dzierżawca nie może rościć do Skarbu pretensji i poprzestanie na dochodzie jaki od daty licytacji przez miejscową administracją osiągnięty będzie.

Wreszcie uprzedza się licytantów, ażeby między sobą nie dopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb Królestwa przez licytacją osiągnąć zamierzył, wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności sądowo-karnej pociągnięci będą.

Suwałki d. 2 (14) Grudnia 1866 r.

p. o. Gubernatora Żerwe.

za Naczelnika Kancelarji Osipowicz.

(N D. 235). *Варшавскій Военный Округъ.*

Окружное Интендантское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа дѣлаетъ извѣстнымъ, что по неуспѣху торговъ, произведенныхъ въ Варшавскомъ Военно-Окружномъ Совѣтѣ, 12-ти и 16-ти чиселъ настоящаго Декабря, на заготовленіе лагера, для войскъ Округа, въ продолженіе четырехъ-лѣтняго періода, съ 1867 по 1871 годъ, назначается въ Военно-Окружномъ Совѣтѣ, новый рѣшительный торгъ, 29-го Декабря, на основаніяхъ опубликованныхъ въ Варшавскомъ Дневникѣ, въ текущемъ мѣсяцѣ, въ N. 276, 278, 280 и 282.

Подробныя условія желающіе могутъ читать въ Интендантскомъ Управленіи, ежедневно, въ присутственное время.

Г. Варшава, 23 Декабря 1866 года.

Окружной Интендантъ,

Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.

2 Начальникъ Отдѣленія, Маховъ.

(N. D. 227). *Управленіе Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи.*

Новогеоргіевская Крѣпостная Артиллерія объявляетъ, что при Управленіи оной въ Крѣпости Новогеоргіевскѣ будутъ производится торги: 19 Января 1867 года аукціонный на продажу бумажныхъ негодныхъ гильсъ 85 пуд. воску пополамъ съ саломъ 1 пуд. 2 фун. и другихъ предметовъ. стоющихъ по оцѣнкѣ 7 рублей $54\frac{1}{2}$ коп.; 20-го Января публичный торгъ, а 23-го перетожка на продажу желѣзной жести 113 пуд., чугуна 10 пуд., мѣди съ припоемъ желѣза 1 пуд., $1\frac{1}{2}$ фунта, мѣди латуни желтой 2 пуд. 4 фунта, и разной негодной мастерской инструментъ, недоуздковъ 17, седѣлокъ 6, сѣдѣлъ 5, масла 1 пудъ и гвоздей штыковыхъ мѣлкихъ 2,444; всѣ прописанныя вещи и мастерской инструментъ стоятъ по оцѣркѣ 79 рублей 76 коп. Торги будутъ производится отъ 9 часовъ утра до 2 пополудни, почему желающіе участвовать на этихъ торгахъ приглашаются прибыть въ означенное Управленіе съ залогами $\frac{1}{10}$ части оцѣночной суммы и свидѣтельствами на право допущенія къ торгамъ по Военному Вѣдомству: подробное-же условіе торговъ, опись продаваемыхъ предметовъ и самыя предмѣты будутъ желающимъ предъявлены въ управленіи ежедневно, за исключеніемъ дней праздничныхъ.

Кр. Новогеоргіевскъ, 19 Декабря 1866 г.

Командиръ Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи, Полковникъ,

1 Винтеръ.

(N. D. 146). *Urząd Leśny Łagów.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z mocy reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 12 (24) Listopada r. b. Nr 62052/22612 w biurze Urzędu Leśnego Łagów we wsi Wola Łagowska (w powiecie Opatowskim) w dniu 2 (14) Stycznia 1867 roku o godzinie 10 z rana odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa w cięciach Leśnictwa Łagów na lata 1866 i 1867 poczynając od sumy tymże reskryptem ustanowionej, mianowicie:

W obrębie Porąbka od sumy rub sreb. 495 kop. 43.

W obrębie Łukawa od sumy rub. sreb 614 kop. 61.

W obrębie Wymysłów od sumy rub. sreb. 1607 kop. 23.

W obrębie Włochy od sumy rub sreb, 3387 kop. 66.

W obrębie Makoszyn od sumy rub. sr. 173 kop. 95.

W obrębie Czyżów od sumy rub sreb. 9.

W obrębie Łazy od sumy rub sreb. 95 k. 86.

W obrębie Dębiny od sumy rub. sr. 76 kop. 92.

W obrębie Łysa Góra od sumy rub. sreb. 236 kop. 41.

W obrębie Łapiguz od sumy rub. sreb. 262 kop. 18.

W obrębie Czajków od sumy rub sreb. 367 kop. 33.

W obrębie Strzegów od sumy rub. sreb. 348 kop. 44.

W obrębie Kępa Krzcińska od sumy rub. sr. 76 kop. 56.

W obrębie Zdanów od sumy rub. sreb. 66 kop. 23.

W obrębie Pilaszów od sumy rub. sr. 43 kop. 93.

W obrębie Lisów od sumy rub. sreb. 64 kop. 80.

Licytacja odbędzie się pojedynczemi obrębami.

Każdy mający zamiar przystąpienia do takowej winien złożyć vadium wyrównywające jednej dziesiątej części wartości drzewa, po szczególe co do każdego obrębu powyżej wymienionej, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróconem będzie. Utrzymujący się przy licytacji obowiązanym będzie wnieść do kasy Urzędu Leśnego zaraz przy podpisaniu protokułu licytacyjnego połowę zadeklarowanej na licytacji kwoty a vadium depompletować do wysokości jednej dziesiątej postąpionej oferty.

Służba Leśna miejscowa obowiązaną jest okazać za zgłoszeniem się interesantów drzewo na gruncie, warunki zaś do licytacji ułożone i nabywców obowiązywać mające, każdodziennie oprócz świąt w Kancelarji Urzędu Leśnego Łagów przejrzane być mogą.

Wola Łagowska d. 7 (19) Grudnia 1866 r.

Nadleśniczy Starszy,

Radca Honorowy, Zwierzkowski.

(N. D. 252). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: że na żądanie Franciszka Kleczkowskiego Urzędnika w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie pod Nr. 710 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Karola Łuniewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach w temże powiatowem mieście obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 9,926 kop. 96 z procentem od 30 Września (12 Października) 1865 r. i kosztów. od Sukcesorów Romana Laurysiewicza jako to: Marji Laurysiewicz; Modesta Laurysiewicza małżonki w jej imieniu oraz jako matki i opiekunki nieletnich Jadwigi i Wandy Laurysiewiczów właścicieli dóbr Sobienie Kiełczewskie, Modesta Laurysiewicza współopiekuna tychże nieletnich w dobrach Sobienie Kiełczewskie Okręgu Garwolińskim, Konstantego Potockiego Vice-Prezesa Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego przydanego opiekuna, wyrażonych nieletnich w Warszawie pod Nr. 2244 zamieszkałych protokułem Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach Franciszka Łagowskiego w dniach 4 (16), 5 (17), 6 (18), 7 (19) i 8 (20) Lipca 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Sobienie Kiełczewskie w gminie Sobienie Jeziory okr. Garwolińskim powiecie Łukowskim gubernji Lubelskiej położone, odległe od miasta Garwolina wiorst 21 od Warszawy wiorst 40, od Łukowa wiorst 77, od Siedlec wiorst 70. Dobra te składają się z folwarku Sobienie Kiełczewskie, Awulsu Holendernia i atynencje na wsiach uwłaszczonych Zambrzyków oraz kolonji Suzinów mają przybliżonej przestrzeni czysto dworskiej około włók 86 mórg 24, zaś przestrzeń włościańska około włók 17 mórg 6, przedaży wcale nie ulega.

W przestrzeni dworskiej przybliżenie zawierają:

Folwark Sobienie Kiełczewskie mórg 811, Awuls Holendernia mórg 151, atynencje na wsi Zabrzykowie mórg 4 na kolonji Suzinów mórg 55, lasy mórg 1,290, pastewniki mórg 135, piaski błota zajęte i nieużytki mórg 158.

Dobra w posiadaniu właścicieli SS-rów po Romanie Laurysiewiczu zostają.

Na gruncie dóbr Sobienie Kiełczewskie są następujące zabudowania dworskie:

I. W folwarku Sobienie Kiełczewskie.

1. Dwór z czterema facjatami drewniany na podmurowaniu gontami kryty; 2. Lodownia z cegły w ziemi murowana; 3. Piwnice z cegły murowane; 4. Gorzelnia browar piwny i kuchnia dworska murowana gontami kryta; 5. Studnia przy gorzelni; 6. tranzet drewniany; 7. Szopa drewniana; 8. Obora drewniana; 9. Suszarnia murowana; 10. Studnia za suszarnią; 11. Wozownia i stajnia; 12. Stajnia nowa; 13. Studnia; 14. Kurnik mały; 15. Folwark drewniany; 16. Sernik; 17. Piwnica drewniana 18. Holendernia murowana z cegły; 19. Studnia brażna; 20. Szopa drewniana; 21. Spichrz i magazyn murowany z cegły; 22. Stodoła drewniana; 23. Stodoła drewniana na podmurowaniu; 24. Stodoła drewniana z spichrzem; 25. Szopa drewniana; 26. Stodoła drewniana; 27. Wystawa duża; 28. Dom drewniany; 29. Chlew 30. Czworak drewniany; 31. Karczma murowana z cegły; 32. Czworaków trzy murowanych; 33. Stodół drewnianych dwie; 34. Chlewów drewnianych dwa; 35. Chlewów małych dwa; 36. Studnia; 37. Kuźnia murowana; 38. Dom drewniany; 39. Parsków drewnianych trzy; 40. Chlew z żerdzi i desek; 41 Studnia; 42. Trepauz murowany; 43 Piwnica w inspekcie; 44. Młyn wietrzny; 45. Dom młynarza drewniany; 46. Parsk w ziemi; 47. Studnia; 48. Dom stary drewniany; 49. Szopa do suszenia cegły; 50. Piec do wypalania cegły.

2. W Awulsie Holendernia:

51. Dom drewniany w słupy; 52. Stodoła drewniana; 53. Studnia; 54. Holendernia murowana z cegły; 55 Stodoła murowana.

3. W wsi Zambrzyków:

56. Karczma drewniana.

4. W kolonji Suzinów:

57. Karczma drewniana; 58. Dom drewniany dla gajowego; 59. Parsk w ziemi; 60. Studnia.

5. W całych dobrach.

61. Mostków 12; 62. ogrodzenia około budowli i ogrodów; sztachety przy inspekcie z słupami murowanemi, bramą i furtką, oraz parkanem przy trepauzie; aparata, maszyny, inwentarze żywe i marte, wysiewy, w dobrach zajętych znajdują się protokułem zajęcia opisane.

Dla objaśnienia czyni się wzmianka że w wsi Zambrzyków jest osad włościańskich 31, w kolonji Suzinów osad 26, wszystkie uwłaszczone.

Obszerniejsze opisanie powyższych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u Karola Łuniewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, w mieście Siedlcach z Urzędu zamieszkałego, oraz w zbiorze objaśnień i warunków.

Zajęcie powyższe w kopjach doręczone zostało:

1. Pawłowi Zabielskiemu Naczelnikowi Powiatu Łukowskiego w dniu 10 (22) Sierpnia 1866 r. na ręce Dziennikarza biura Ludwika Bejzy.

2. Aleksandrowi Spiessbach Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Garwolińskiego do własnych rąk

3. Michałowi Zapasiuk Wójtowi gminy Sobienie Jeziory do własnych rąk.

4. Marji z Potschów Laurysiewicz w asystencji męża do własnych rąk.

5. Tejże Marji Laurysiewicz jako matce i opiekunce nieletnich Jadwigi i Wandy Laurysiewicz do rąk własnych.

6. Modestowi Laurysiewicz współopiekunowi tychże nieletnich do własnych rąk, wszystkie kopje d. 13 (25) Sierpnia 1866 roku przez woźnego Jana Krasnodębskiego.

7. Konstantemu Potockiemu Vice-Prezesowi Sądu Apelacyjnego jako przydanemu opiekunowi rzeczonych nieletnich na ręce urzędnika Magistratu miasta Warszawy Bronisława Rytel w d. 29 Sierpnia (10 Września) 1866 roku przez Woźnego Teofila Rowickiego.

Zajęcie na subhastacją dóbr Sobienie Kiełczewskie wniesione zostało do księgi wieczystej tychże dóbr d. 20 Września (2 Października) 1866 r., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach d. 24 Września (6 Października) 1866 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach w miejscu zwykłych posiedzeń w temże mieście przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147 o godzinie 10 z rana d. 16 (28) Listopada 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Karol Łunieski Patron przy Trybunale Cywilnym w mieście Siedlcach z urzędowania zamieszkały.

Siedlce d. 24 Wrześ. (6 Paździer.) 1866 r.

Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.

Siedlce d. 24 Wrześ. (6 Paździer. 1866 r.

Krzeczkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Sobienie Kierczewskie, termin do ich przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 1 (13) Lutego 1867 roku, które odbędzie się przed Trybunałem Cywilnym w Siedlcach o godzinie 10 z rana, lub za przywołaniem sprawy. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 80,000, którą popierający sprzedaż postępuje, vadium wynosi rs. 6,000.

Siedlce d. 15 (27) Grudnia 1866 roku.

Czarnecki, za Pisarza.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.